

Numer dzisiejszy zawiera 20 stron druku zwykłego, 4 strony dodatku ilustrowanego -- kosztuje tylko 15 gr.

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Nr. 7254.

Rok XXV.

Niedziela 30. sierpnia 1925

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 15 gr.

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie Zł. 3.20

Prenumerata mies. z przes. poczt. Zł. 3.20

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5.—

Adres: „Wiek Nowy“, Lwów, ul. Sokola l. 4. — Tel.

Redakcji 778. — Tel. Dyrekcji i Administracji 23-77. —

Konto Pocz. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. **000**

Szczegóły ujęcia bandy rabusiów koło Mostów Wielkich.

Odpowiedź Niemcka na notę francuską.

Berlin. 28. 8. (PAT). Odpowiedź niemiecka na notę francuską z 28 bm. jest następująca: Rząd niemiecki podziela w zupełności pogląd wypowiedziany w końcu noty francuskiej, że dalsza wymiana not nie jest skutecznym środkiem, mogącym wyjaśnić kwestje, związane z paktem bezpieczeństwa. Z drugiej strony już w swej nocie z 20 lipca br. wyraził rząd niemiecki życzenie jak najspieszniejszego wyjaśnienia tych kwestyj. Dlatego też wita rząd niemiecki z radością zakomunikowaną ustnie przez posła francuskiego propozycję zwołania w krótkim czasie konferencji rzeczoznawców prawnych, w czasie której rzeczoznawcy niemieccy mieliby sposobność zapoznania się bliżej z poglądami rządów aljanckich na stronę prawną i techniczną, związanych z paktem zagadnień. Rząd niemiecki w nocie z 20 lipca przedstawił już swój punkt widzenia na najważniejsze kwestje i uważa narazie za zbyt daleką dalszą pisemną wymianę poglądów, jak również wypowiadanie się w kwestjach poruszonych w ostatniej nocie francuskiej.

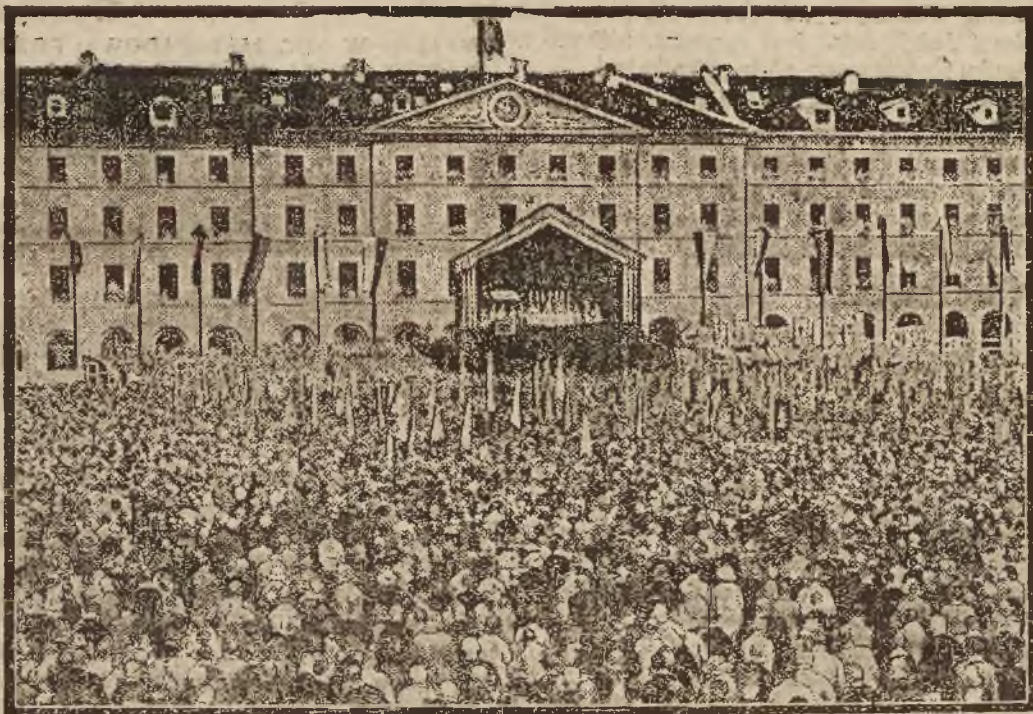
Londyn. 28. 8 (PAT). Reuter. W najbliższy poniedziałek rozpoczną się tu narady doradców prawnych ministrów spraw zagranicznych: angielskiego, belgijskiego, francuskiego i niemieckiego, a to celem umożliwienia rządowi niemieckiemu dokładnego zapoznania się z poglądami sojuszników na prawną i techniczną stronę problemu proponowanego paktu gwarancyjnego.

KWESTJA REGULOWANIA DŁUGÓW FRANC.

Paryż. 28. 8. (PAT) „Le Journal“ pisze, że w czasie wczorajszego posiedzenia Rady min., Cailaux przedstawił propozycję angielską, oświadczając, że nie sądzi, by skarb angielski mógł pójść jeszcze dalej w swych propozycjach. Następnie zapowiedział minister, że 16 września uda się sam do Waszyngtonu, aby szybko ustalić sposoby uregulowania długu francuskiego w Stanach Zjedn. a dopiero potem wysłano tam specjalną delegację.

„Echo de Paris“ przewiduje, że układy ostateczne z Ameryką i Anglią nie będą mogły być zawarte przed październikiem. „Matin“ donosi, że Cailaux odbędzie dziś rozmowę z Teunisem, który powrócił z Waszyngtonu. Naogół dzienniki są zdania, że Cailaux nie mógł w Londynie uzyskać korzystniejszych warunków, zauważając jednak, że z budżetu francuskiego trzeba będzie skreślić wszystkie sumy, jakie wpłyną od Niemiec.

Uroczystość pontyfikalna w Stuttgardzie.



Poraz pierwszy od czasu swego powstania obraduje Walne Zgromadzenie katolików w stolicy Wirtembergji. Na placu publicznym miasta odbyła się uroczystość pontyfikalna przy udziale tysiąca uczestników.

WYDANIE PORWANYCH OFICERÓW.

Warszawa. 28. 8. (PAT). Dnia 26 bm. w Jampolu, na Wołyniu sowieckim, delegacja polska i sowiecka mieszanej komisji parytetowej podpisała protokół w sprawie likwidacji zajęć na pograniczu polsko-sowieckim. Strona sowiecka zobowiązała się do natychmiastowego wydania władzom polskim porucznika Stefana Rondańskiego i podpor. Tad. Maczyńskiego. Wydanie to może nie dojść do skutku tylko w tym wypadku, gdyby oficerowie ci oświadczyli przed komisją, że przekroczyli granicę dobrowolnie. Zbadanie obu oficerów nastąpi w dniach najbliższych. Pozatem załatwiono szereg drobnych spraw bieżących i ustalono procedurę załatwiania na przyszłość wszelkich konfliktów granicznych.

NAPAD RABUNKOWY W PUSTYNI.

Londyn. 28. 8. (PAT) Biuro Reutera donosi z Bagdadu, że banda Druzów napadła w pustyni na oddział transportujący złoto dla Banku perskiego. Trzy osoby eskorty zostały ranne. Złoto zrabowano. Władze francus. wysłały oddział żołnierzy i jeden samolot.

PROCES MURASZKI.

Warszawa. 28. 8. (AW) Dziś o 1-iej w południe trybunał, przed którym toczy się sprawa Muraszki, naradzał się nad odroczeniem rozprawy z powodu domagania się powołania nowych świadków przez zastępców rodzin Bagińskiego i Wieczorkiewicza, oraz obrońców Muraszki.

W dzisiejszym nr. dalszy ciąg sensac. powieści kinemat. pt. „Spadkobierczyni Maharadzy“.

Przez z owczym pędem.

Sprawa chwilowego przesilenia naszej waluty, poruszona przez nas onegdaj w artykule p. t. „W okresie brzoskwiń i winogron i... ataku na złotego” nie przestaje zaprzęcać umysłów ludzi, dbałych o przyszłość naszego państwa oraz o uzdrowienie naszych stosunków gospodarczych. Z licznych listów, jakie w tej materji otrzymujemy z kół naszych Czytelników — podajemy dziś uwagi godny głos inżyniera J. B., zaznaczając, że dla dyskusji w tej tak żywotnej dla Polski sprawie otwieramy chętnie łamy naszego pisma. Redakcja.

Brudne żywioły spekulacyjnej międzynarodówki usiłują w ostatnich dniach, podważyć pieniądź polski aby rozpętawszy orgie drożyznianie, tem łatwiej wyniszczyć do reszty, zubożyły nasz kraj. Niestety przeciw tym nieczym zachciankom nie znajdujemy należytego wewnątrz oporu. Cały ogół w Polsce trzeba natychmiast uświadomić, że **mas tu kurs dolara nie nepowinien obchodzić, gdyż posiadamy własny, aż nadto wystarczająco zabezpieczony pieniądź złoty stały, który nie może ulegać nigdy i pod żadnymi warunkami większym niż paroprocentowe wahanom.** Jeżeli dolar jest droższy, niżbyto ze stosunku ilościowego złota wynikało,

niech nikt dolara nie kupuje tak długo, dopóki ten nie wróci do uczciwej ceny.

Ze dolara nie musi się kupować zaraz, lecz można czekać, aż będzie tańszy nie ulegając żadnej wątpliwości, bo ten obcy pieniądź jest

tu potrzebny wyłącznie na zaspokajanie zobowiązań a dług „to nie zając” — owszem słuszną jest rzeczą odwiekanie zapłat do czasu ustąpienia burzy spekulacyjnej, t. j. do normalnych warunków. Kupcy mogą solidarnie oświadczyć, że ani grosza więcej, niż się należy, nie zapłacą, zaś ich wierzyciele, jeżeli nie chcą przyjąć zaspokojenia według kursu 1 dolar = 5 zł. 20 gr., niech poczekać. Wszystko zależy od nas samych i o ile zechcemy, przestaniemy w jednej chwili być chorągiewką w ręku wrogów, a ślepa głupota, tchórzostwo i chciwość przestaną rządzić naszą gospodarką. Ponieważ wielu kupców zaczyna niezwykle podnosić ceny, zasłaniając się zwyczajką dolara, odpowiedźmy im, że **towary zagraniczne, jakie nam sprzedają, kupili w czasie, kiedy „złoty stał dobrze”**

a w następstwie przecież nikt ich nie zmusza, aby sprowadzali drogą wytwory zagraniczne i każdy z nas zadowolony jest krajowym

wyroblem. Potrzeba pamiętać, że „błędne koło drożyzny” puszcza w ruch każdy podwyższający ceny, nie pomnąc, że sam przez to musi następnie drożej za wszystko płacić. Jeżeliby kupcy trwali dalej w „owczym pędzie”,

przestaniemy bezzwłocznie kupować cokolwiek po nadmiernych cenach

i zadowolimy się tanim towarem tak długo, dopóki nie nastąpi otrzeźwienie. Nie kupcy i przemysłowcy, ale odwrotnie konsumenci jako większość, mają dyktować ceny i zwyciężać. Gdy grozi nowa klęska, można chyba zdobyć się na trochę wytrwałości, i zapewne lepiej odmówić sobie, przez parę tygodni niekoniecznych do życia produktów niż poddawać się nieobliczalnym skutkom poderwania równowagi gospodarczej i stracić resztę z markowego pogromu ocalałego mienia. **Przed mówienie się dolarem (choć tu nie Ameryka a za złote wszystkie dostanie) i posłuch dla zjadliwych poczynań czaraogiędździarskich, musi już raz wreszcie ustąpić przed prawdą, polegającą na woli i mocy całego narodu.**

Jak umierała monarchie?

VI.

Cesarzowa Elżbieta.

**WYJAZD W NOC LISTOPADOWA. PORZUCIŁA MEŻA I DZIECI. BOGATA, ALE NIEZRÓWNO-
WAŻONA DUSZA. MIŁOŚĆ I POZYCIE MAŁŻEŃSKIE. ROLA MATKI CESARZA ARCYKSIĘŻNY
ZOFII. ZDRADY MAŁŻEŃSKIE. RACJA STANU, KORONACJA I PRZEPROSINY. DALSZE ŻYCIE.
SAMOTNOŚĆ, MELANCHOLJA. PO ŚMIERCI SYNA WĘDRÓWKI I PUSTELNIA W ACHILLEJONIE.
ŚMIERĆ Z REKI ANARCHYSTY.**

W ponurą noc listopadową r. 1861 wśród wichury i deszczu koło godziny jedenastej wieczorem za-

jechała przed beczne skrzydło pałacu w Schönbrunnie dworska karetka. Po chwili lokaj otworzył bo-

JAN PIETRZYCKI.

Na weneckiej plaży.

Lido, w sierpniu.

Na weneckiej plaży gwaro i rojno. — O żółtą ławko płasku bije morze zielonych i błękitnych turkusów. Jest, jak jedwab, pnący się w tchnieniu wiatru, niekiedy wzdęte, o plamach płowych, podobnych fiorenek bronzom. Gdzieś w oddali kołyszą się łodzie o czerwono - rdzawych żaglach, zapadające czasem w świetlisty lazur morza.

Lido jest opromienione początkiem Weneції. Wprawdzie na plaży targ międzynarodowy (Anglicy, Niemcy, Węgrzy, Czesi, nierzadko Polacy), lecz dość otworzył okno hotelowe, dość spojrzeć w niezbyt daleką przestrzeń, by ujrzeć królowę Adriatyki, wynurzającą się z lazurów fal złotymi i różowymi marmurami pałaców, iglicami brzoskwińowych wież kościelnych.

Przyjeżdżam co roku na Lido — mówił niegdyś Siemkiewicz — „gdyż stąd każdej chwili mogę być na placu św. Marka”.

Patrząc z wybrzeża Lido na Wenecję, porównał ją ktoś (i trafnie!) z pomarańczą, pływającą po zielonej wodzie.

Widok tego miasta pozwala zapomnieć o szablonie hotelowym na Lido, o krzyżującej międzynarodowej gawiedzi z plaży, o jazz-bandzie z alei! Santa Maria Elisabeta, mającej więcej podobieństwa z paryskim bulwarem Clichy, niż z rodzimą Italią.

Co jedynie w alei tej jest zawsze pięknego, to ogrody, otaczające wille i hotele. Te masy kwitnących różowo i biało drzew oleandrowych i kamellii, te rozłożyste magnolie, laury i palmy o rudych włochatych pniach, te palczaste kaktusy o kwiatach krwawych. —

Lido jest przepiękne. — W hotelach i pensjonatach o pomieszczenie trudno. To samo w Weneції. W porze przybywających pociągów widać się istne pielgrzymki z kufkami podróbnymi od hotelu do hotelu.

Do przepiękności Włoch w tym roku przyczynił się niemało rzymski rok jubileuszowy. Nie tylko w centrach ruchu turystycznego, nawet w mniejszych miastach wszystkie hotele zajęte.

Przed kilku dniami w Weronie całą noc przechodziłem po niteczach, dzieląc los innych, bardzo licznych „bezdolnych”, przybyłych tu na przedstawienie „Giocondy” Ponchiello w starorzymskiej arenie. Lecz za to przedstawienie było słone! Dekoracje z zantkami Weneції (bajeczny kanał Orfano), ludzkie rzeczywistością. Spiewał Franci, jeden z najlepszych dziś włoskich śpiewaków.

„Gioconde” wystawiono również na Lido z Tiną Rondaccio w partii tytułowej pod batutą świętego kapelmistrza Mascheroniego. Spektakle odbywały się w Stadionie, obliczonym na kilka tysięcy osób, Stadion jednak onegdaj po przedstawieniu spłonął. Całe szczęście, że stało się to już po wyjściu publiczności.

Na spłonieciu Stadionu zyskała kasowo operetka włoska, produkująca się w teatrze nad morzem.

Grają z werwą i igrze południowym tem-

peramentem. Repertuar jednak wyłącznie — wiedeński: Lehar, Stolz, Fall, Kalman wirują na afiszach w kółko.

Ogólną uwagę zwracał niedawno na plaży weneckiej d'Annunzio. Przybył do Weneції na kilka dni, zażywając codziennie kąpiele w morzu. Zaraz nazajutrz rozrzucono na Lido karykatury poety, przedstawiające go w kornie na głowie, marzącego o podbojach na lądzie, morzu i w powietrzu.

Wogóle karykatury są tutaj bardzo modne. Wyobrażała przeważnie przebywających na Lido włoskich artystów lub produkujących się w teatrach weneckich.

Pobyt na Lido (jak i w innych miejscowościach włoskich) nie jest drogi. W większych hotelach pokój z całkowitem utrzymaniem kosztuje przeciętnie 60 lirów dziennie, (tj. 12 złotych polskich), w pensjonatach ceny nieco niższe. A zwrócić należy uwagę, że Lido i Viareggio są najdroższymi we Włoszech uzdrowiskami.

Jedyną plagą, która w ostatnich tygodniach nawiedziła Włochy, to kolosalne upały, trwające dniami i nocą. Termometr nierzadko wskazuje ponad 40° stopni Celsusza, morze nawet nie daje ochłody, gdyż woda ma nie raz do 30° ciepła. To też mniej wytrzymałi uciekają stąd na dalsze, zwłaszcza górzyste wybrzeża.

Odwiedziłem w ubiegłym tygodniu Rivierę francuską, mającą w tym roku poraz pierwszy sezon letni. Temperatura tam znacznie niższa. Uroczą, przedświąteczną w szafirowym Morzu Śródziemnym, pełną kwiatów Nizza, jest przepiękna Amerykanami. W Monte Carlo wieczory i nocy nawet zupełnie chłodne.

Najlepsza sposobność wzbogacenia się!

LOS Y I. klasy 12. Polskiej Państwowej Loterii Klasowej są do nabycia u firmy:

„Nadzieja”, Lwów, Sykstuska 6.

Główna wygrana 400.000 złotych.

WYGRANE po zł.: 250.000, 150.000, 100.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000, 5.000 itd.

Co drugi los wygrywa.

Ciągnięcie już 14. i 15. października.

2385

CENY LOSÓW:	los cały zł. 40	pół losu zł. 20	ćwierć losu zł. 10
--------------------	-----------------	-----------------	--------------------

Zamówienia listowne załatwia się odwrotną pocztą. Poniżej umieszczoną kartą zamówień wypełnić i przesłać nam w liście.

Polecamy zamawiać wcześniej, gdyż w loterii poprzedniej mogliśmy tylko wczesne zamówienia wykonać.

Zaznaczamy, że w tej loterii popyt jest o wiele znaczniejszy, zwłaszcza, że losy nasze okazały się bardzo szczęśliwe, albowiem wypłaciliśmy w poprzedniej loterii między innymi główne wygrane zł. 150.000, 25.000, 5.000 itd.

W tym miejscu wyciąć i przesłać nam w liście.

Karta zamówień.
„NADZIEJA”, Lwów, SYKSTUSKA 6.

Niniejszem zamawiam do I. klasy:

losów całych po zł. 40.—
losów połówek po zł. 20.—
losów ćwiartek po zł. 10.—
Należność złotych uszczę po otrzymaniu losu blankietem P. K. O. przez firmę przesłanym, albo przekazem pocztowym.

Imię i nazwisko

Miejscowość i ostatnia poczta

czne drzwi, z których wyszła czarno ubrana i gęsto zawoalowana dama i w towarzystwie drugiej, niższej, siadła do powozu który szybko skręcił, w wysypną piaskiem aleję i znikł za grupą drzew na zakręcie.

Ta czarno ubrana, samotną damą była cesarzowa Elżbieta, wówczas dwudziestoczteroletnia, wielkiej piękności kobieta, która w taki oto sposób opuszczała dach swego małżonka, zamykając jeden okres w swem życiu, a rozpoczynając nowy. W pół godziny potem pociąg dworski uwoził ją już na południe ku Tryjestowi, skąd rozpoczęła swoją 7-letnią włóczęgę po Azji, Afryce i różnych krajach europejskich.

Co się stało? Wszak w domu został mąż w sile wieku, pięcioletnia Gizela, córeczka, i mały trzyletni synek Rudolf. U kapucynów zaś w krypcie rodzinnej Habsburgów stała mała srebrna trumienka z pierwotną Zofją, która po dwóch latach życia porzuciła przepych i blask swojej kolebki.

Oto w duszę wrażliwą, bogatą niezmiernie, lecz obciążoną dziedzictwem zbyt starego rodu i dlatego mało odporną młodej pani uderzył piorun i rozdarł ją. Właściwie nie był to żaden piorun. Było to zwyczajne odkrycie, że życie nie płynie po różach nawet cesarzowym, że i one nie są zabezpieczone przed tem, co zdarza się wielu kobietom na świecie, mianowicie, że bywają... zdradzane.

Ale tego pospolitego nieszczęścia czy tylko przykrości dwudziestoczteroletnia Elżbieta znieść nie mogła czy nie chciała. Woląca porzucić dzieci i niewiernego męża i pojechać w świat daleki prosto przed siebie jak niosła ją fantazja i wzburzone uczucie.

Siedm lat temu ta siedemnastoletnia wówczas córka bocznej linii Wittelsbachów wjechała do cesarskiego Wiednia, witana z entuzjazmem jako młoda cesarzowa. Smukła i gładka jak młoda topola, w koronie przepysznych ciemnych włosów na rasowej główce, patrzyła swemi ogromnymi fiołkowemi-oczyma na roztoczony przed nią przepych, na prze-

walające się tłumy ludzi, żądnych ujrzeć młodą władczynię i dziwiła się. W dalekim, w bawarskich górach zaszytym zameczku rodzinnym nie widziała dotąd ani tego przepychu ani tego lumu. Widywała tam odwieczne sosny dokoła, między nimi od czasu do czasu smukłą sarenkę lub chytrego lisa, jak czatował na zdobycz, w domu zaś tatę swego — wielkiego i milczącego pana, jak więcej myślał i czytał, niż mówił, mamę dobrą, kochaną i zapobiegliwą jak mieszcżka, a w wielkiej, trochę przyziemnej sali gotyckiej w północnem skrzydle zamku ojcowskiego wysokie szafy z czarnego dąbu pełne przedziwnych książek. Od dzieciństwa przyzwyczaiła się między temi książkami szukać sobie rozrywki i przyjaźni. Tu czytała godzinami całemi i schowana gdzieś w kącie pod oknem marzyła. O czem? — Nie bardzo o tem sama wiedziała. Bo to raczej dusze jej przodków z całego tysiąca lat dawały sobie „rendez-vous“ w jej młodej duszyczce, wypełniając ją jakimiś dalekimi i niezrozumiałemi echami. Stara krew w tem młodem ciele czuła się niedobrze. Szukała ciągle czegoś, parla ku czemuś, niepokoiła tę młodą duszę, napełniała ją cichym, jej tylko dosłyszalnym ale ciągłym i mocnym rozgwarem.

Umysł tej młodej Elżbietki był niebywale chłonnym Wyrażało się w nim ćwiczenie i kultura wieków. Młoda dziewczyna mówiła i pisała dwunastoma językami, w ich liczbie łacińskim i greckim. — Nadto rysowała, malowała i rzeźbiła wysoko ponad panięńską przecieność. Kiedy zaś usiadła wieczorem do fortepianu, to pod jej dźwięgi, przezroczystymi palcami ciężka i niezgrabna maszyna zaczynała przemawiać językiem niezemskiego piękna. Głębokie tragiczne tony Beethovena czy delikatne zwiewne akordy Mozarta brzmiały wtedy owym szczególnym dźwiękiem, który zwykły im nadawać tylko wybitne talenty muzyczne i piękne, bogate i skomplikowane dusze.

Lecz posiadłszy te wszystkie nauki i sztuki, młoda Elżbietka mimo to nie miała wyobrażenia,

czem jest świat i ludzie, między których wprowadził ją niebawem wysoki wytorny oficer austriacki, ozdobiony wielką, starą i świetną, lecz jakże niezmiernie ciężką koroną Habsburgów.

Ale pod tą koroną nie mieszkala myśl zdolna skojarzyć się trwale z myślami samotnego dziewczęcia. W tym białym obcisłym kabacie general-skim, pod tym złotym barankiem Złotego suna na piersiach nie biło serce, któreby chciało i mogło uderzać w jeden takt z sercem dziewczęcia. Małżeństwo, jakkolwiek doszło do skutku z miłości, było niedobre. Uboga, sucha, filisterska natura cesarza nie miała nic wspólnego z bogatą, niezmiernie wrażliwą i trochę niezrównoważoną naturą Elżbiety. W to z natury słabo trzymające się stadło udziały się nadto wpływy matki cesarskiej, arcyksiężny Zofji, typowej teściowej, baby chciwej władzy, zazdrosnej, złej i w gruncie rzeczy mimo wielkiego wykształcenia głupiej.

Od początku szkanowała synowe, dając jej na każdym kroku poznać, że zrobiła wielki i niezasluzony los, że syn jej mógł wziąć stuprocentową królowę czy zgoła królowę a nie biedną księżniczkę bawarską z linii bocznej, nietronowej. Wszystko to w złocistych pałacach, ale w rzeczywistości na poziomie ani trochę wyższym, niż w pierwszym lepszym drobnomieszczańskim domu.

Wszystko, co w młodej cesarzowej było niebanalnego, wyższego i lepszego, jej zamiłowanie do poezji i sztuki, jej skłonność do marzycielstwa, jej wielka muzykalność wreszcie — wszystko to raziło tych filistrów i drobnomieszczań w koronach i gronostajach. Nic w niej nie odpowiadało ich gustom i uświęconej przez tradycję beznadziejnej banalności ich umysłów.

Na domiar złego młoda cesarzowa miała jeden błąd najcięższy w oczach tych ludzi, błąd, którego nie mogli jej wybaczyć. Oto nie lubiła bezdusznych parad, idjotycznych rozmów, prowadzonych przez suwerena z poddanymi, zimnego blasku, którym ją otaczano, a który nikogo nie grzejąc, ją

mroził. Nie znosiła sztywnego bezdusznego ceremonjału, nie mogła nigdy nauczyć się, w jakim porządku podawać rękę do ucałowania, komu i jak nisko skłaniać głowę w odpowiedzi na ukłon.

Cesarz kochał z pewnością młodą swoją i śliczną żonę, jakkolwiek całe dziedziny jej ducha, jej zainteresowań i umiłowań były przed nim zamknięte na siedm pieczęci. Ale sucha, skłonna do szablony natura jego, ciasny umysł, nie mogły przerwać i uprzętnąć z przed młodej żony tej atmosfery wrogości, którą otaczała ją matka jego Zofja.

Po bitwie pod Solferino (1859 r.) młody cesarz popadł w melancholję, miał zły humor, stracił apetyt. Troskliwa matka umyśliła dla niego rozrywki i pociechy w postaci przelotnych miłości, które sama dla niego aranżowała. Strzelała w ten sposób do dwóch ptaków naraz — pocieszała syna i leczyła go z melancholji, a równocześnie upokarzała synową i zadawała cios dotkliwy jej kobiecej dumie, której nie uznawała u tej małej księżniczki i nie rozumiała.

I gdy owego listopadowego wieczora r. 1861 młoda cesarzowa wszedłszy do gabinetu męża, zastała go w objęciach jakiejś damy z miasta, przepelniła się czara jej wytrzymałości. W dwie godziny potem siedziała już w wagonie, aby odjechać daleko i nigdy więcej nie wrócić.

I sześć lat jej nie było. Nie przeszkadzała mężowi spijać nektar życia z coraz to innego puhanu, a milej mamie rządzić się w Burgu i zamować pierwsze miejsce obok syna. Lecz tymczasem nadszedł dzień koronacji węgierskiej. Bez europejskiego skandalu nie mógł cesarz stanąć do tej koronacji sam jeden, bez cesarzowej u boku. Pojechali więc posłowie, marszałkowie, dygnitarze dworscy za błakającą się po świecie młodą panią, aby namówić ją do powrotu.

Uległa namowom, tembardziej, że szło tu o koronację węgierską. Lubiła Węgrów. Jej delikatna, przeczułona natura znajdowała upodobanie w dobronaszej prymitywności synów puszy węgierskiej, w ich czarnych, zadzierzyscie podkreślonych wąsach, w ich temperamentie wulkanicznym, gdy przy dźwiękach cygańskich skrzypiek w łamańcowym kroku czardaszowynu tokowali zapamiętani jak głuźce.

Po koronacji pożycie małżeńskie poprawiło się

Burze w Niemczech środk.



Przerwanie chmury w obszarze Mansfeld w Niemczech wyrządziło olbrzymie szkody. W celu naprawienia szkód musiano wezwać wojsko. Rycina nasza przedstawia zniszczone powodzią domu przy ulicy Fryderyka w Serbstädt w czasie prac ratunkowych pionierów.

CARLO DADONNE.

BELKA.

Przełożył ADAM STODOR.

(Ciąg dalszy.)

— Ach, nie mów tak, Giulu! — Rabus stanął przed sądem i został skazany! Dwukrotnie zasądzony... Zaprzeczał wprawdzie ciągle, to prawda, ale przytłoczyła go cała masa dowodów. Ojciec twój w tych czasach był przez wielu swych wrogów oczerniany, gdyż opanowany był skąpstwem, ale nigdy nie był on nieuczciwym... Tak, dodam, że nawet wierzone... mój Boże, — mój Boże!

Niektórzy szli tak daleko, że twierdzili, iż całą tę kradzież on sam wymyślił, aby zawładnąć trzysta tysięcy lirów dra Parciwała, swego najlepszego przyjaciela! Oto wstrętne skąpstwo! Gorsze jeszcze od obłądki! Nie mów nic więcej, babuniu to niepotrzebne. Jednie i wyłącznie światło prawdy zdołałoby rozpędzić mgły, zaciemniające mój umysł. Byłabyś przecie tego rzekomego rabusia odszukała i mówiła z nim, gdy więzienie opuścił! Ale wyjaśnienie, jak wierze, nastąpi kiedyś, czuję, że zdobędę je prędzej lub później, gdyż ta bezustanna wątpliwość zbyt

na czas jakiś. W rok potem poprawa została nawet przypięczętowana narodzinami najmłodszej córki Walerji. Nie miałem jednak był to już tylko epizod. Raz zerwane serdeczne nici zostały już nigdy trwale nawiązane. Małżonkowie oddawali się od siebie coraz bardziej. Elżbieta nie uciekała wprawdzie już na dłuższy okres czasu, ale najchętniej unikała towarzystwa męża i jego niezno-

śnych dla niej paradnych występów. Najchętniej spędzała czas w różnych zamkach cesarskich, sama budowała nowe, czytała Heinego i coraz częściej zmieniała młodych sekretarzy, przeważnie... Węgrów.

Cimura, wisząca nad całą rodziną Wittelsbachów, dziedziczna skłonność do melancholji, spowijała jej piękną głowę coraz gęstszym obło-

mnie udęcza. Czyś sama nie wspominała mi o tem, że nawet wtedy, gdy inni byli bogaci, jego wrodzone skąpstwo doszło do tego stopnia, że cierpiełście nawet głód, prawie tak, jak obecnie! A jego nieokielznana żądza złota...

— O dość, Giulu, nie mów o tem, na miłość Boską!

Przecież widzisz, że teraz nie jest wcale tak skąpym, jak poprzednio! Widzisz, jak bardzo on sam cierpi...

— Dlaczegożby miał być nadal skąpym, jeżeli niczego już nie mamy? Naturalnie, pozornie tylko, gdyż teraz on ze swem skąpstwem się ukrywa, do czego w dodatku podnieca go przeklęty alkohol, któremu zupełnie ulega! O, co za wstyd, co za życie! Gdyby nie chodziło o ciebie, o twoje siwe włosy, nie byłbym już tutaj, nie, ale nie mogę ciebie opuścić!

— Jesteś tak dobry, a nie chcesz mi wierzyć! Twój ojciec pije ze zgrzyoty, z poczucia wstydu, aby zapomnieć! Przecież widzisz, że prowadzi nędzne życie! Jest niewinnym, ale zna twoje wątpliwości. drży i niemal boł się w twarz ci spojrzeć, a równo cześniej kocha cię szalenie. Oddałby swe życie, aby widzieć cię szczęśliwym! W tajemnicy, bez twej wiedzy, czyta twoje prace. płacze przytem i mówi, że jesteś geniuszem, że zupełnie dobrze postąpiłeś, dziękując za posadę przy archiwum, która cię do

rozpaczy doprowadzała. Możesz tak postępywać, jak pragniesz...

— Babuniu, biedna babuniu!

— Tak, — wszystko, czego byś chciał, żebyś tylko był zadowolony... Czy nie wierzysz, że powrócą jeszcze lepsze czasy? Jesteś tak utalentowany, jesteś młody... Ale słuchaj, to jego krok!... Zrób to dla mnie, zaklinam cię, bądź dobry!

Znow odeszła aż do kuchni, młodzieniec nachylił się nad swymi papierami, rzekomo bardzo nimi zajęty, a w kilka chwil później wszedł Poldo Ferray, ojciec, do mieszkania. Wszedł cicho i bojaźliwie, nieco niepewny na swych chudych nogach i przeszedłszy przez pierwszą izbę, powiesił na gwoździu swój płaszcz, pokryty śniegiem. Na progu zatrzymał się, aby spojrzeć na syna z daleka, nie odważył się jednak wyrzec żadnych słów powitania, aby mu nie przeszkodzić.

— Zupa gotowa, Poldo, jeśli chcesz jeść, — rzekła staruszka bardzo uprzejmie — są także pieczone jabłka, jeszcze z obiadu.

— Dziękuję, nie mam wielkiego apetytu — odrzekł i usiadł przy stole, naprzeciw syna, który pochylał się jeszcze bardziej nad swoją koretką.



kiem. Nie było to obłąkanie. Była to potężająca się z każdym rokiem chorobliwa apatia. Po katastrofie w Mayerlingu, kiedy ujrzała syna swego jedynego z rozerwana czaszką, chmura ta potęmiała jeszcze bardziej. Elżbieta spędzała odtąd czas w swoim Achillejonie na Korfu lub jeździła po Europie jakby śmia przed sobą starając się uciec, aż wreszcie pewnego słonecznego dnia

wrześniowego idąc samotna do portu w Genewie, natknęła się na wyostrzony sztylet anarchistycznego idjoty. Mając już serce przebite, uszła jeszcze kilka kroków, opierając się na ramieniu takiego filistra genewskiego, który pospieszył jej z pomocą. Po chwili powiedziała mu: „Merci” i upadła martwą.

X-Y-Z

Z przeszłości czerwonego atamana.

P. inż. Franciszek Dominik we Lwowie pisze do nas.

Nawiązując do artykułu umieszczonego w „Wiek Nowy” z dnia 12. sierpnia br. Nr. 7247 pod tytułem „Tajemnica zgonu czerwonego wodza Kotowskiego” podaję garść szczegółów o Kotowskim, znanych mi z czasów pobytu w Besarabji i Odesie, i naocześnie stwierdzonych.

Kotowski był skazany przez władzę carską za bandytyzm i grabieże w Besarabji na więzienie, które odsiadywał w sławnej „tłurmie” w Kiszyniewie. „Tłurma” ta ma być najslawniejszym po Schlisselburga, więzieniem w Rosji, zbudowana monumentalnie w formie zamczyska średniowiecznego, robi imponujące wrażenie. Kazamaty, mieszczące kilka piąter pod ziemią, przeznaczone były dla najniebezpieczniejszych zbrodniarzy i właśnie Kotowski miał tam spędzić resztę swego bujnego żywota. Podczas rewolucji bolszewickiej przy końcu roku 1917, tłum zdobył więzienie i wszystkich więźni uwolnił, między innymi i Kotowskiego, który natychmiast przyłączył się do bolszewików, rządzących w Kiszyniewie.

Po wypędzeniu Bolszewików z Kiszyniewa w grudniu 1917 r. przez wojska rumuńskie, Kotowski razem z Centralnym

Komitetem wyjechał do Odessy, gdzie formował oddziały ochotnicze do odebrania Besarabji.

W roku 1919, gdy wybuchło powstanie niemieckie kolonistów koło Odessy, Kotowski razem z byłym odeskim złodziejzakiem Miszką, przewanym Japońcem z powodu skośnych oczu, pobili kolonistów, zaś mienie ich rozgrabili. Widziałem setki furmanek, zwożących do Odessy meble, fortepiany, bieliznę, pościel, które potem na targach odeskich koloniści z powrotem odkupywali od swoich zwycięzców. Po tem zwycięstwie, Kotowski został komendantem pułku kawaleryjskiego, który walczył w 1920 roku przeciw Polsce i dopiero nasze wojska rozgromiły go doszczętnie, a Kotowski, ranny, dziwnym tylko zbiegiem okoliczności uniknął niewoli.

Co do rzekomego spisku i zamachu politycznego na Kotowskiego ze strony Besarabji, to bardzo wątpię i jestem przekonany, że same władze bolszewickie, oczyszczając w ten sposób partję, różnymi sposobami usuwają zbytnio skompromitowanych, a zaśluzonych członków.

się gorliwą zwolenniczką ruchu spirytystycznego w Paryżu. Życzenie jej spełniło się też wkrótce: przynajmniej tak sądziła. Po pewnym seansie pani Noemi była pewną, że za pośrednictwem pewnego medium rozmawiała z swoją siostrzenicą.

Było to w r. 1919, w zlmie. Seans ten odbył się w związku spirytystów francuskich na ulicy Kopernika w Paryżu. Jako medium pośredniczyła panna Zuzanna Hakhn. Należy wspomnieć, że w seansie wziął udział członek naukowej akademii w Nowym Yorku.

Duch zmarłej siostrzenicy wymienił najpierw kilka słów, które medium zapisało na papierze. — Potem przysłała zmarła z za grobu kilka wspomnianych róż, które, według zdania pewnych sceptycznych członków klubu, pochodziły z kwiatelni przy ulicy Kopernika. Pani Noemi była jednak szczęśliwa. Szczęście jej osiągnęło swój szczyt, kiedy siostrzenica ukazała się jej we własnej osobie w formie ducha, zakryta przeźrystym welonem i przesłała jej ręką pocałunki. — Pani Noemi rozchorowała się ze szczęścia i musiała leżeć przez kilka miesięcy w łóżku. Odtąd jedyną była zadowolona z życia.

W pięć lat później dowiedziała się pani Noemi, że pewien francuski powieściopisarz i badacz Achilles Bergnis, ogłosił wyczerpujące dzieło o zjawiskach spirytystycznych, w którym zebrał wszystkie tego rodzaju wypadki. Pani Noemi uważała za stosowne zawiadomić autora tej książki o swych trzech świetnych seansach z swoją siostrzenicą. Jako dowód przesłała pani Noemi francuskiemu autorowi dwie fotografie: zdjęcie ducha, który się ukazał w czasie seansu i swoją własną fotografię.

Mimo to wielkie było zakłopotanie pani Noemi, gdy w wydanej obecnie książce zobaczyła obie swoje fotografie. Uznała postępowanie autora za ubliżające cześci zmarłej i była oburzona, że pod fotografią znajdowało się nawet nazwisko jej i jej siostrzenicy.

Zaskarżyła więc autora i nakładcę o bezprawne zamieszczenie fotografii. Sąd stanął przed dziwnym zagadnieniem: „Czy można ogłaszać fotografie duchów?” „Czy potrzebne jest do tego pozwolenie ducha?” — zanętał ironicznie adwokat nakładcy, — „czy też tylko pozwolenie krewnego?”

Po zasięgnięciu opinii rzeczoznawców sędzia wydał wyrok następujący: nie zakazuje się chwilowo wydania i rozpowszechniania książki. Ale nakładca musi usunąć z książki nazwiska pani Noemi i jej siostrzenicy.

Monstre - proces rumuńskich komunistów.

200 oskarżonych — 300 świadków.

(Korespondencja własna Wieku Nowego).

W Kiszyniewie rozpoczął się proces przeciw komunistom, którzy swego czasu (o czem obszernie pisaliśmy) wywołali wielkie rozruchy w miejscowości Tatar-Bunar. Proces przybiera olbrzymie rozmiary, gdyż na ławach oskarżonych zasiadło przeszło 200 osób, zaś świadków pozwano ponad 300.

Po rozpoczęciu rozprawy jeden z adwokatów zażądał odroczenia procesu z powodu nieformalności procedury. Na wniosek prokuratora żądanie to odrzucono. Proces wzbudził olbrzymie zainteresowanie, gdyż wśród oskarżonych znajdują się główni przywódcy ruchu bolszewickiego w Ru-

munji. Dlatego też zastosowano nadzwyczajne środki ostrożności, aby zapobiec odbiciu oskarżonych planowanemu przez organizację bolszewickie.

Francuski dziennik „Humanité” znany z tego, że w ostatnich czasach zajmuje stanowisko zupełnie bolszewickie, gwałtownie atakuje wszystkie państwa, ośmiela się wszcząć gwałtowną kampanię z powodu procesu w Tatar Bunar. Na poparcie swych wywodów, dziennik francuski przytacza artykuł znanego posła z opozycji rumuńskiej Michalache, zawierające krytykę stosunków, panujących w Besarabji.

Czy wolno publikować fotografie duchów.

SENZACYJNY PROCES SPIRYTYSTYCZNY W PARYŻU.

(b) Opublikowanie pewnej spirytystycznej fotografii ducha tworzy punkt wyjścia dla interesującego procesu sądowego, który rozpoczął się w tych dniach przed paryskim sądem. Historia ta zaczęła się przed czterema laty. Wówczas to znana w paryskim świecie eleganckim, bardzo bogata wdowa, pani Noemi R. straciła nagle swo-

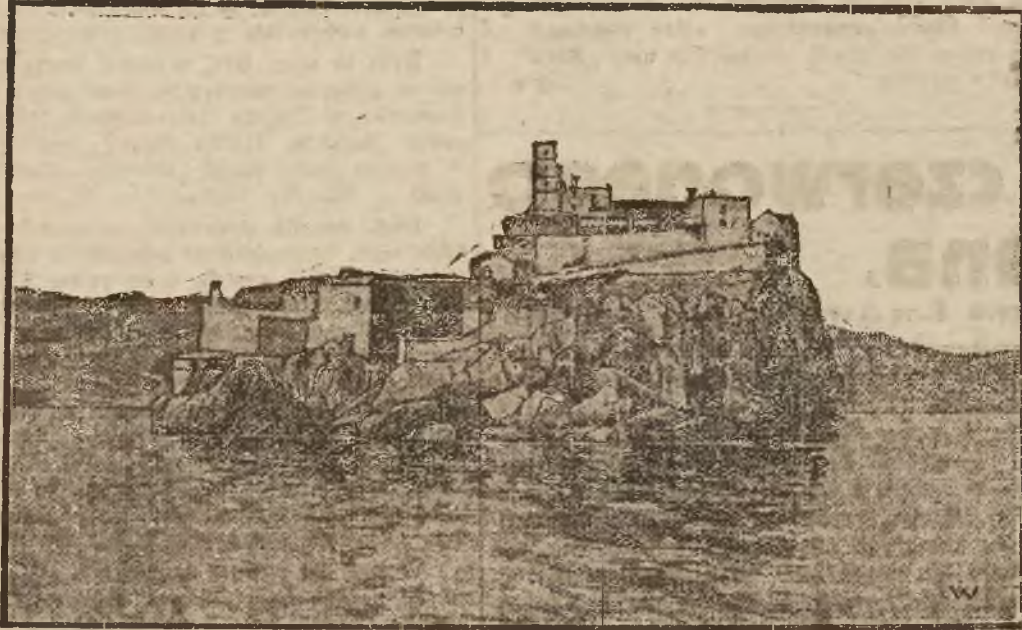
ją siostrzenicę, którą bardzo kochała. Młoda, — ośmastoletnia dziewczyna padła ofiarą katastrofy kolejowej.

Pani Noemi była niepokieszona. Od owego dnia zajęta była wyłącznie jedną tylko myślą. — Chciała za wszelką cenę rozmawiać ze zmarłą. Myśl tę wyraziła w kole spirytystów i odtąd stała

Z życia kupiectwa w Kongregacji.

We środę wieczorem odbyło się zebranie kupców sekcji spożywczej przy Kongregacji kupieckiej we Lwowie. Obrady zagał i przewodniczył prezes sekcji p. Maksymowicz. Omawiane były sprawy, związane z otwarcie wypadkami załamania się złotego — a przez to żądanie producentów i dostawców hurtownych za artykuły spożywcze, sprowadzone z poza kraju i krajowe, znacznie podwyższonych cen. Po długiej wyczerpującej dyskusji, w której głos zabierali pp. Maksymowicz, Riedl, Moor, Rozumiowski i wiele innych uchwalono wezwać kupców chrześc. spożywczych, aby za artykuły krajowe, przy których wahania dolarowe nie mają wpływu, cen nie podwyższać, a zarazem baczyc, by przy zakupie od dostawców nie dawać żądanych zwyzek, by temsamem wstrzymać drożyznę, a także w szczególności pętnować i donosić do władz tych fabrykantów i dostawców krajowych artykułów, którzy za towar krajowy wystawiają faktury w dolarach i frankach szwajcarskich.

Alhucemas pod ogniem Rifienów.



Skała Alhucemasu leżące na wybrzeżu hiszpańsko-marokańskim, została obecnie zaatakowana przez Rifienów, którzy zasypali ją gradem pocisków artyleryjskich i karabinowych. Hiszpanie musieli sięgnąć na pomoc okręty wojenne, które jednak nie zdołały jeszcze przyjść na czas.

Ukraińskie listy z niewoli sowieckiej.

PROWOKACYJNY KOMITET ANTYPOLSKI JUŻ DZIAŁA. — TAJEMNICZE ZWOLNIENIE Z WIĘZIENIA W KIJOWIE.

(Korespondencja własna „Wiek Nowego“).

Charków, w sierpniu.

Zapowiedź zorganizowania w Charkowie prowokacyjnego komitetu antypolskiego pod wezwaniem „Komisji dla okazania pomocy ludności zachodniej Ukrainy“, została już zrealizowana. Komisja taka ustanowiona została przy prezydium ukraińskiego czerwonego krzyża. Oczywiście nadanie tej instytucji charakteru społecznego tłumaczyć należy tylko jako manewr konspiracji politycznej. Powszechnie bowiem uważają aktywności ukraińscy komitet ten jako odskocznnię do ingerencji w sprawach ruskich w Małopolsce. W skład tej komisji, oficjalnie weszli: Porajko, Tuchomlin, Liubczenko, Gilyi, Zlotkowski, Łeniczenko i Demczenko, niezależnie jednak od tego biorą w obradach udział wszyscy członkowie rządu ukraińskiego, akcentując w ten sposób niedwuznacznie rolę polityczną. Głos decydujący ma na posiedzeniach tej komisji przede wszystkim G. P. U., która przeznaczyła znaczne środki finansowe na cele wywiadowcze. Tak więc, według dyrektywy czerezwyczejki zarejestrowani zostali wszyscy małopolscy inżynierzy przed wojskiem polskim i odpowiedzialnością sądową za kryminalne przestępstwa. Otrzymali oni nazwę „ofiary polskiego terroru“. Dla celów propagandy urządzony został na te „polityczne“ ofiary dzień zbiórki pieniędzy. Wszystkie czynione jest pod wyraźną linią prowokacji, przygotowywania kadr wywiadców, którzy, obeznani ze stosunkami w Polsce, powróciliby do Małopolski i uprawiali agitację i szpiegostwo wojskowe.

Właśnie po tej linii opracowane zostały „plan i wskazówki“ działania „komisji pomocy dla ludności zachodniej Ukrainy“. Charakterystyczne było wystąpienie komisarza charkowskiego G. P. U., który podkreślał wyraźnie, że „komisja“ ta nie potrzebuje troszczyć się o środki materialne, gdyż te się znajdują, lecz o samą robotę polityczną

i uniejętny dobór ludzi z Małopolski, którychby można było odpowiednio użyć. Niezależnie od tego stworzono przy tej „komisji“ sekcję propagandową, która ma za zadanie dostarczania prasie sowieckiej wiadomości o stosunkach w Polsce, a szczególnie w Małopolsce wschodniej. Sekcja ta również przygotowuje ma bibułę agitacyjną dla kolportowania jej wśród ludności „galicyjskiej“.

Najciekawszym atoli ze wszystkich opracowanych punktów „instrukcji“ o działalności „komisji“ jest kwestja „opieki nad fizycznym wychowaniem“ młodzieży, uciekającej z Małopolski. A więc jest to przygotowanie instytucji dla dezertorów, którzy będą „wychowywani“ fizycznie w specjalnych oddziałach „sportowych“.

Oczywiście, że „sport“ ten nie jest czem innym, jak tylko „szkołem“ dywersantów. Tak więc komisje paritetyczne polsko - sowieckie będą w Jampolu obradowały, jak należy postępować aby dywersanci sowieccy nie przekraczali polskiej granicy — a z drugiej strony organizuje się nowe jazdeiki, bojówki dywersyjne i to pod egidą „czerwonego“ krzyża.

W ostatniej chwili nadeszła wiadomość o pewnych zwolnieniach więźniów politycznych w Kijowie. Nerwowo szukano wzrokiem wśród 26 nazwisk uwolnionych więźniów przez wojskowy trybunał, 14 korpusu kijowskiego — szukano nazwisk polskich. — Miastoty — tylko rosyjscy i ukraińscy prowokatorzy, którzy w politycznych procesach antypolskich odgrywali tajemną rolę świadków oskarżonych — oczywiście dla niepoznaki łącznie z innymi ofiarami prowokacji zostali skazani wyrokiem sądu na więzienie. Dzisiaj ich się „uślaskawia“. To jest zrozumiałe. Kilka słów powiem o jednym z takich więźniów. Jest to niejaka Wiera Jernowa, która w procesie gen. Bielowina i Niny Krzeczowskiej występowała jako oskarżona. Zeznania jej przywały wina na Krzeczowską, któ-

ra skazana została na rozstrzelanie — wreszcie „uślaskawiona“ na 10 lat więzienia. Dzisiaj Jernowa na wolności, a Krzeczowska w więzieniu życia przepędzi długie lata za kratą więzienną.

Tatar.

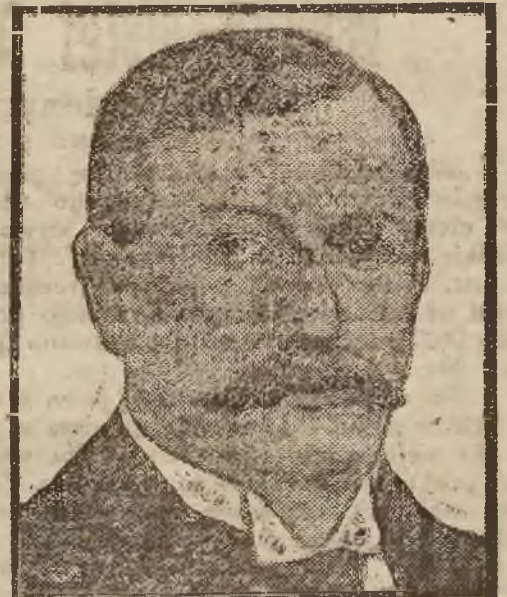
Straszak z Madagaskaru.

Od czasu podboju Madagaskaru przez Francuzów, otworzył się dla przyrodników nowy obszar badań. Niedawno temu, zoologowie francuscy odkryli na tej wyspie, rodzaj owadów straszakowatych, które nazwano *Parectatesona*. Straszaki wogóle, odznaczają się kształtami niezwykle, nieraz dziwnymi; często nie mają skrzydeł a ciało podobne do suchej gałązki; inne przypominają liść zwiedły. Zamieszkują kraje gorące, głównie wyspy Oceanii a obyczaje ich są równie ciekawe jak postać i wielkość piepospolita pomiędzy owadami.

Mimo wstrętny wygląd owady te są jadalne w Papuayi. Mięśnie posiadają tak silne, że ranią do krwi palce, skoro je uchwycą tylnymi odnóżami. Nowy rodzaj *Parectatesona* nie ustępuje w oryginalności pokrewnym sobie straszakom. Należy do owadów nocnych; dzień spędzą pośród gałązek drzew i krzewów, gdzie go trudno wypatrzeć. Chodzi bardzo niedołężnie przybierając pozy dziwne, często nieprawdopodobne.

Niektóre gatunki sączą ciecz kolorową woni nieprzyjemnej, odstręczającej. Jaskrawo też występuje tu różnica płci, tak, iż samce i samice zaliczono nieraz do innych gatunków i rodzajów. Straszak Madagaskaru dochodzi do 11 cm. długości, samiczka jest znacznie mniejsza i szczuplejsza.

Dr. Wirth.



Byli kanclerz Rzeszy dr. Wirth jeden z przywódców centrum, wystąpił obecnie z tego stronnictwa z tem uzasadnieniem, że potępił sposób, w jaki obecna większość prawicowa, do której należy także centrum, zwalczała opozycję w sprawie przedłożeń podatkowych i celnych.

KAWA RIEDLA.

Małpie wesele w Ameryce.

(rs) Amerykanie znani są z swych ekscentrycznych pomysłów. Świeżo znów ekscentryczność ta dała znać o sobie. Oto niedawno pewien miliardier z Chicago urządził w posiadłości swej we Florydzie niezwykłą ceremonię, która odbyła się w liczonym gronie jego przyjaciół. Chodziło tu ni mniej, ni więcej, tylko o wyprawienie wesela małpom z pełnym nasadowaniem obyczajów ludzkich.

To też narzeczona miała na sobie suknię ślubną z kosztownego białego jedwabiu, była zaś prowadzona przez trzy druchny ogoniaste, które również były w kosztownych toaletach. Rolę duchownego odegrał pewien języciel z Filadelfji. Na uroczystości, na której podano najwyszukiwsze

smakolyki, zjednoczyła się świeżo zaślubiona małpia para z licznym gronem swych ogoniastych towarzyszy, podczas gdy goście weselni, zaproszeni z grona ludzkiego przyglądali się z wielką ciekawością uroczystości małpiej gromady.

Po ukończeniu uczyty, goście weselni odprowadzili młodą i dobrzną parę do przygotowanej dla nich klatki. Całe to widowisko miało bluźnierczy, charakter i jedyną istotą, która przy tej okazji złożyła dowód, że posiada szczytę rozumu, był ogoniasty „narzeczony“, o którym relacja weselna z pewnym rozczarowaniem mówi, że „nie okazywał on żadnego „zainteresowania“ całą tą uroczystością.

Latający okręt.

Największy statek powietrzny świata.

(b) Sława kielownika niemieckiego Zepelina, który przeleciał Ocean Atlantycki, obudziła ambicję pilotów francuskich. Jakkolwiek Francja oddała przed wojną pierwszeństwo w jeździe napowietrznej Niemcom, jednak hegemonię na polu samolotów pozostawiła im sobie. Dlatego też Francuzi czczą jako pierwszego wynalazcę samolotów Bleriot.

Francuscy lotnicy noszą się od pewnego czasu z myślą odybycia podłóży przez Ocean Atlantycki samolotem. Jeszcze niedawno donosiły dzienniki o zamierzonej wyprawie 2-ech pilotów Colliego i Tarascóna, którzy w zwykłym samolocie chcieli odbyć podróż do Ameryki, ale odstąpili od swojego zamiaru wskutek perswazji ministra żeglugi napowietrznej.

Obecnie planowana jest w Paryżu no-

wa wyprawa: lot przez Ocean Atlantycki, ale nie zwykłym samolotem, jak dotychczas, lecz samolotem, kombinowanym w łodzi motorową. Jest to typ samolotu, zwany przez Anglików „Flying boat“, latający okręt. W tym celu buduje znany pilot i inżynier olbrzymi taki samolot morski.

Rozmiary tego samolotu w budzącą istotnie podziw. Długość okrętu powietrznego wynosi 21 metrów, powierzchnia 255 metrów kwadratowych. Motory posiadają siłę 1600 koni. Samolot waży jedenaście ton. Samolot może udźwignąć 3 tony ciężaru i włączyć ze sobą cztery tysiące litrów benzyny. Jak obliczają, statek ten może się utrzymać w powietrzu przez dwadzieścia pięć godzin bez przerwy. Szybkość: sto sześćdziesiąt kilometrów na godzinę.

Królowa ukarana za wstąpienie na tron.

Na wyspie Małgorzaty pod Budapesztem, odbyła się uroczystość koronacji królowej wiośniatego wdzięku, zaległa jeszcze z naja. Palma pierwszeństwa oraz dary w postaci pięknej jedwabnej sukni i paru skromnych klejnocików, otrzymała młoda dziewczyna Iboylka Spiegłówna, uczęszczająca jeszcze do szkoły. Zabawa zakończyła się dość smutno dla jej królewskiej mości. Władza szkolna zrobiła wywiad i wezwwała „królowę“, zapytując, skąd się właściwie wzięła na zabawie w której uczniom szkół państwowych nie wolno brać udziału.

Komitet organizacyjny stracił zmysły i zamiast sprawę zatuszować, królowę otoczył paradą. Rozmaici tekturowi rycerze w otoczeniu świty towarzyszyli swojej wybranej, przystrojonej w insygnia władzy i z muzyką na czele poprowadzili do dyrekcji szkolnej. Gdy ją ujrano, zarząd okręgu szk. wykluczył „królowę“ z liczby pensjonarek pod warunkiem, że jako wolna słuchaczka będzie mogła zdać końcowe egzaminy. W przeciwnym razie dziewczyna utraci wszelkie przywileje oraz prawo ubiegania się o prawa należne uczennicy.

Doniesie zmiany w połączeniu kolej. między Polską a Rumunią.

NOWE POSTANOWIENIA CO DO REWIZJI CELNYCH. — PROJEKT ZMIAN POCIAGÓW KATOWICE — LWÓW — CZERNIOWCE — BUKARESZT.

(Korespondencja własna „Wiek Nowego“).

Czerniowce 28 sierpnia.

W tut. Izbie handlowej odbyła się w ostatnich dniach konferencja delegatów kolei polskiej i rumuńskich, która doprowadziła do powzięcia szeregu uchwał, mających doniosłe znaczenie dla ruchu kolejowego między obu krajami. Ze strony polskiej wzięli udział w obradach prezes dyrekcji celnej we Lwowie p. Kazimierz Smółka oraz 7 delegatów dyrekcji katowickiej, krakowskiej, lwowskiej i stanisławowskiej.

Uchwalono, że obecnie rewizja celna będzie się odbywała po stronie rumuńskiej między Czer-

niowcami a Niepołokowcami (Grigore Ghica—Voda), zaś dalszy ciąg rewizji przedsięwziętą władze polskie przez specjalne organy, wysłane w tym celu do Niepołokowic.

Ze strony polskiej rewizja celna zaczyna się w Kołomyży i kończy się w Sniatynie — Załuczu, gdzie znów kontynuowanie czynności celnych obejmuje władze rumuńskie, prowadząc je aż do Czerniowic. Równocześnie z rewizją celną odbywa się także kontrola policyjna i paszportowa. Ewidencję paszportów przeprowadza się w Niepołokowcach wzgl. Sniatynie.

Ten sposób zatratwienia sprawy oznacza ogro-

mnę, bo kilkugodzinne przyspieszenie komunikacji między Lwowem a Czerniowcami.

O ile któryś z podróżnych lub jego pakunek zostanie zakwestionowany z powodu jakichkolwiek nieformalności, pociąg jedzie dalej, nie czekając na zatratwienie formalności. W razie przyłapania polskiego przemytnika na terenie rumuńskim wydaje się go władzom polskim i odwrotnie.

Uchwały te wymagają jeszcze zatwierdzenia centralnych władz obu krajów. Pozatem powzięto projekt połączeń kolejowych między państwowych, które zostaną przedłożone międzynarodowej konferencji w Hadze. Według tego projektu połączenie przedstawiałoby się następująco: 10.53 Katowice, 12.55 Kraków, 18.40 do 19.20 Lwów, 23.40 do 0.10 Sniatyn (czas wsch. europ.), 1.30 do 2.00 Niepołokowce (Grigore Thica Voda) 2.33 do 2.56 Czerniowce, 14.41 Bukareszt. Podróż powrotna 16.30 Bukareszt, 4.20 do 4.40 Czerniowce, 5.20 do 5.50 Niepołokowce, 5.10 do 5.42 Sniatyn, 10.20 do 11.05 Lwów, 17.03 do 17.30 Kraków, 19.16 Katowice.

Dwa sonety z Tatr.

Czyżby staw Gąsienicowy.

Mojej żonie.

O, magiczne zwierciadło Boga, Wierchów
Własi! —
Wciąż zmienne, jak przyroda, a więc ciągle
młode,
odzwierciadające grozę, lub cichą urodę, —
tęm tobie grani zygzak, co w chmury wyrasta.
Czasem jesteś, jak owa zalotna niewiasta,
pełna uśmiechów, w srebrną zapatrzona wcdę, —
to znów czarne, jak otchłań, w którą wpędza
trzęsę,
potępieńców Szatana ręka zła, żyłasta. —
Wtedy kiedy brzegiem twojem podążam, marzacy,
z jakim śmieje się do mnie spojrzaniem wesolym,
twarz bardzo ukochana, co wciąż mi amictę, —
a w kirach wody widzę, w trwodze niemal
inracy,
pośród węzów błyskawic, poważny, widmowy,
Kształt, twórcy dróg mych, tajemnego Jchowy!

Morskie Oko.

Koiedze Witoldowi Trandzie.

W kotle gór granitowych perzucona tarcza
witezia Wyrwidęba, albo Waligóry, —
oponą popielatą, zwisły nad nią chmury, —
zapatrzyła się w głab iej Mnicha postać starca.
Deszcz siecze — Gładka tafla cętkami się zbaczę
od uderzeń strun deszczu — Niebies skłon ponury
łączy z taflą sieć deszczu, opadając z góry
srebrną tkawką uludy, — Marzenie wystarczał.

Wionął wiatr. Przewiał chmury. Tylko wierchów
szczyty
w kębach chmur jeszcze toną. Jak pas zlotofity
padło słońce na tarczę. Zwidy walk i męstwa.

Łódź zlotowioła plynie woda, jak wspomnienie —
Rozskrzyły się jeziorze słoneczne promienie,
przeczarowując tarczę w cud, w symbol zwy-
cięstwa! —

Adam Stodor.

Zakopane, sierpień 1925.

Prwatny Zakład Naukowy im. HENRYKA
JORDANA
ul. św. MIKOŁAJA 15. Telefon 14-36.
Wpisy (dodatkowe) 31 sierpnia.
Rok szkolny 1 września.
27871 KUTRYN.

Otwarcie KINA MARYSIENKI **Dziś**
w sobotę o godz. 4-tej popoł.
wspaniałym programem

Arystokracja Małego Garnizonu (Bezdroża miłości)

dramat w 8 aktach według sztuki Hartlebena
Historja wielkiej miłości, konfliktu uczuć z narzuconymi zasadami.

Arystokracja małego garnizonu. Buta kasty oficerskiej i junkierskiej rządzącej Niemcami zatruła życie społeczne całych Niemiec, a w następstwie zaciążyła fatalnie na życiu społeczeństw Europy. Przeciw tej zgubnej kastowości obudziła się reakcja w Niemczech. Jej wyrazem jest sztuka Hartlebena przedstawiająca oficera, który czuł się w ojczyźnie a chciał się kochać zwyczajnie, głęboko, po ludzku. Dla filmu przerobiona, ukazuje się p. t. „Bezdroża miłości”. Jako niezmiernie ciekawy przekrój przez stosunki niemieckie wzbudzi ten obraz niewątpliwie zaciekawienie. Film, obecnie zwłaszcza niezwykle aktualny, jest pozatem dramatem nadzwyczaj wzruszającym, doskonale zagrany, świetnie reżyserowanym, ukazuje się w pięknej oprawie bogatej wystawy.

na oszustwa i kradzieże, dokonywane po wsiach przez niektórych niesumiennych „taksatorów”. Zarazem podaliśmy cały szereg nazwisk osób, pokrzywdzonych przez obu tych panów. —

Obecnie po trzech miesiącach przerwy jest

nowa partja

pokrzywdzonych i oszukanych. Mianowicie od dziesięciu tygodni zwyż 20 osób nie może doczekać się wypłaty zarobionych pieniędzy, jakkolwiek panowie Loth i Hoffman już z kasy Dyrekcji tarnopolskiej

pobrali aż 22.000 złotych!

Pokrzywdzeni w tej sprawie odnosili się do samej Dyrekcji w Tarnopolu. Ta chce wprowadzić Lothowi i Hoffmanowi wypłacić jeszcze 3000 zł., aby mogli oni zapłacić taksatorów, lecz za podpisaniem odpowiedniej deklaracji. Jednak obaj spryciarze żądanej przez Dyrekcję deklaracji podpisać nie chcą i dlatego pokrzywdzeni dalej nie otrzymują swojej należności.

Między poszkodowanymi taksatorami są także pp.: Stanisław Weber na 291 zł., Adolf Blaustein na 125 zł., Franciszek Tatus na 126 zł., emeryt St. Krzeński na 60 zł., a dalej pp. Sisir i Romanowski, którzy za swoją pracę w roku 1924 do dziś jeszcze nie są zapłacony, oraz cały szereg innych osób.

Wreszcie dowiadujemy się, że obecnie prokuratura lwowska do l. St. 5078 wytoczyła **dochodzenia karne przeciw Lothowi i Hoffmanowi o zbrodnię oszustwa**, które to dochodzenia prowadzi sędzia śledczy Zieliński.

Dziwić się tylko należy, że tarnopolska Dyrekcja tak olbrzymiej sezonowej roboty nie powierzyła przedewszystkiem małopolskim emerytom i zredukowanym urzędnikom, oraz oficerom, ale wyszukała sobie dwóch młodych osobników aż w Warszawie, którzy puścili się na bystre wody naciągania drugich. Gdy się zważy, że Dyrekcja za oszacowanie jednego gospodarstwa płaci Lothowi i Hoffmanowi tylko po 30 gr., to można sobie wyobrazić, jak kolosalne sumy obaj ci panowie zarabiają, a w dodatku nie wywiązują się z zobowiązań wobec swoich pracowników. —

Włamania i kradzieże wo Lwowie.

(d) Minionej nocy włamywacze dostali się do sklepu korzennego Salomona Scharfa przy ul. Szepteyckich l. 16. Do wnętrza sklepu weszli przez otwartą górną część okna. Zabrali oni większą ilość papierosów i towarów.

Na szkodę szofera Ant. Lipki, z podwórza realności przy ul. Janowskiej l. 110 skradziono w nocy konia, wartości 130 zł. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi drugi komisariat policyjny.

Wczoraj w poczekalni trzeciej klasy na dworcu kolejowym przebywał Ryszard Demski, zam. w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej l. 79. W czasie tym skradziono mu pakiet, zawierający nowe ubranie i kapelusz.

Wczoraj też do aresztów policyjnych dostali się dwaj kieszonkowi złodzieje. Jednym z nich jest Bertold Kauber, liczący lat 25, bez zajęcia, zam. przy ul. Weteranów l. 3. On to Michałowi Żarce z Państwowej koło Lwowa wyjął z kieszeni portfel z pieniędzmi. Drugim kieszonkowcem, policyjnie notowanym, jest 16-letni Józef Iwaniszyn, zamieszkały

Pociąg najechał na wóz gospodarski. Weźnica poniósł śmierć. — Konie ocalały.

(d.). W Borze kumińskim ad Kunin koło Żółkwi przebywał 70-letni gospodarz Seńko Zawadka, od dłuższego czasu głuchy. Wczoraj rano wybrał się on wozem w pole i w pobliżu stacji Dobrosin miał przejechać drogę, wiodącą przez tor kolejowy.

W czasie tym równocześnie przejeżdżał pociąg towarowy, który z całą siłą uderzył o wóz Zawadki. Konie spłoszyły się, zerwały

uprząż i popędziły w pole. Natomiast parowóz pociągu wóz połamał, sam zaś Zawadka dostał się pod koła pociągu i poniósł śmierć na miejscu.

Nie ulega kwestji, że winę w tym wypadku ponosi Zawadka, który, będąc głuchym, nie słyszał nadjeżdżającego pociągu i wjechał na tor kolejowy w chwili, gdy pociąg zbliżał się do krytycznego miejsca.

Strzały gajowego do grupy napastników.

(d.). Gajowym w lasach Kapitulnych w Bastówce pod Lwowem jest Franciszek Michalski, zamieszkały w Zimnej Wódce. Ponieważ w lesie ustawicznie są wyrządzane szkody przez okolicznych mieszkańców, przez to onegdaj Michalski wybrał się do lasu na ściganie szkodników.

Nagle Michalskiego w lesie otoczyła grupa osobników, składająca się z około 20 osób. Z tych jeden w rękę miał rewolwer, inni uzbrojeni byli w noże i żelazne narzędzia. Gdy grupa ta zamierzała Michalskiego zaa-

takować, ten w obronie swego życia użył palnej broni, oddając dwa strzały śrutem z dubeltówki.

Po tych strzałach napastnicy rozbiegli się. Prawdopodobnie jeden z nich został zraniony, gdyż Michalski po strzale słyszał krzyk „o jof”. O całym zaiściu Michalski następnie zawiadomił posterunek policyjny w Zimnej Wódce, a ten zarządził poszukiwania za napastnikami, którzy w lesie urządzają szkody.

Konsorcjum dwóch naciągaczy.

**Oszukańcze biuro ubezpieczeniowe przy ul. Romanowicza,
Prokurator już ich ściga! — Oby tylko nie uciekli!**

(d.). Już z początkiem maja br. zwróciliśmy w „Wiek Nowy” uwagę odnośnych czynników na oszukańcze biuro, jakie od szeregu miesięcy prowadzi we Lwowie przy ulicy Romanowicza l. 20 dwaj osobnicy, a to Loth i Hoffman. Mianowicie tym dwom przybyszom z Warszawy, jako prywatnemu konsorcjum, Polska Dyrekcja Ubezpieczeń w Tarnopolu powierzyła dokonywanie pomiarów zabudowań miejskich i wiejskich, dla przymusowego ubezpieczenia od ognia w województwie tarnopolskiem.

Z tego wynikałoby, że ci dwaj panowie, którym powierzono wykonanie tej pracy, powinni stałą swoją siedzibę mieć w Tarnopolu,

gdyż z natury rzeczy muszą ustawicznie pozostawać w kontakcie z Dyrekcją, która istnieje w Tarnopolu, a co więcej przebywać w miejscu siedziby tego województwa, w którym wykonują odnośne pomiary. Tymczasem spryciarze ci sami tak żmudnej czynności nie wykonują, lecz we Lwowie urządzili sobie „biuro”, do którego

werbują naiwnych pracowników,

wysyłają tych na pomiary województwa tarnopolskiego na ich własny koszt, a potem ciężko zarobionej należności im nie wypłacają. Znamy wypadki, w których taki taksator po trzymiesięcznym pobycie po wsiach na własny koszt, zarabiał przez cały taki okres czasu zaledwie 300 zł. i tych pieniędzy nie dostał od Lotha i Hoffmana, jakkolwiek ci na wypłatę dla swoich taksatorów

pieniędzy już otrzymali

z tarnopolskiej Dyrekcji.

Cel urządzania takiego oszukańczego biura we Lwowie, a nie w Tarnopolu, jest aż nadto jasny. We Lwowie daleko więcej przebywa inteligentnych osób bez zajęcia, niżli w Tarnopolu. — Wiec we Lwowie łatwiej iść na „grande” i łatwiej werбовать coraz to nowych pracowników. Zresztą Lothowi i Hoffmanowi jest na rękę taka przestrzeń między Lwowem a Tarnopolem, bo tem łatwiej i dłużej można uwodzić pokrzywdzonych. —

W maju tego roku odnośnym czynnikom zwróciliśmy uwagę na fantastyczne pomiary, na oszukańcze praktyki Lotha i Hoffmana oraz

Kino KOPERNIK. Dzisiaj sobota 29. bm. i dni następne: Nadzwyczajny program śmiechu

DETEKTYW W SPODNICY

znakomita farsa w 6 aktach. W głównej roli słynna gwiazda ekranu **DOROTA BISCH**.
Uzupełnia program komedia 2-aktowa: **NOC TRWOGI**. 28071

w Zamarstynowie przy ul. Granicznej. Ten populił kradzież kieszonkową na szkodę M. Żupnika.

Dotkliwą szkodę poniosła Jetty Preczapowa, zamieszkała przy ul. Zygmuntowskiej l. 12, gdyż skradziono jej srebrny serwis. Za tę kradzież policja aresztowała jej służącą Marię Kukuryk, liczącą 24 lata, rodem z Magierowa koło Rawy Ruskiej.

Tak samo wczoraj do aresztów policyjnych za kradzież na szkodę SS. Sakramentek dostali się Michał Rzeźnik, lat 17, zam. przy ul. Sakramentek l. 30 i Rudolf Schultz, lat 18, zam. przy ul. Gliniańskiej l. 20, oraz Anna Piecuch, licząca lat 57, zam. przy ul. Złotel j. 15, która dopuściła się kradzieży bu raków na szkodę Braci Albertów.

Napady rabunkowe koło Mostów Wielkich.

Policja ujęła herszta i jego bandę.

(Od umyślnie wysłanej o sprawie „Wieku Nowego“).

(d.). Nie ujęta jeszcze do tej pory słynna banda Domańskiego wytwarza coraz to nowe mniejsze bandy, które dokonują napadów rabunkowych przeważnie na gościńcach. Te nowe bandy tworzą zwykle ci, którzy przez jakiś czas należeli do bandy Domańskiego i pod jego ręką przebyli odpowiednią praktyką. Ostatnio w powiecie sokałskim mieliśmy Pawła Sudolę, następnie ujętego i rozstrzelanego, zaś w powiecie żółkiewskim przez długi czas grasował Ilko Kmyta, obecnie aresztowany przez policję w Mostach Wielkich i osadzony w więzieniu sądu karnego we Lwowie.

Członkowie bandy.

Dzięki niezwykle sprężystości i planowemu działaniu komendanta posterunku w Mostach Wielkich, przodownika J. Podboroznego, w ręce sprawiedliwości dostali się także spółnicy Kmyty. W czasie dobrze przeprowadzonej akcji przez policjantów z tego posterunku, zostali aresztowani:

Michał Zańko, liczący lat 23, syn Stefana i Naści, żonaty; Oleksa Homańczuk, liczący 22 lata, syn Michała i Kseni oraz Andrzej Bilasz, liczący lat 21, syn Hryńka i Naści. — Wszyscy oni są obrządku grecko-katol. i mieszkają w gminie Borowe, powiat Żółkiew, pomiędzy Mostami a Sielcem.

Organizator.

Aresztowany Kmyta miał dłuższy czas pozostawać w porozumieniu z Domańskim. — Pozazdrościł temu widocznie bandyckich sukcesów i dlatego postanowił zorganizować własną bandę. W tym celu w Borowem wieczorami schadzał się z aresztowanymi, opowiadał im o czynach Domańskiego i zyskach tegoż, przyczem ich namawiał, aby oni oddali się pod jego komendę, a w łatwy sposób dojdą do majątków. I ostatecznie we czwórkę stworzyli bandę. Uzbrojenie dał Kmyta, gdyż miał kilka karabinów i rewolwerów. Sam zaś mieszkał tuż pod lasem, więc do tego miał łatwy dostęp, tak, że nikt we wsi nie mógł zauważyć kiedy i którędy chodzi Kmyta. Położenie to ułatwiało mu także przechowywanie broni i amunicji bądź na swoim obejściu, bądź w lesie.

Czarny las.

Za teren operacyjny bandyci wybrali sobie „Czarny las” jaki ciągnie się wzdłuż rzeki Raty, a przez który przebiega gościńiec, wiodący z Mostów Wielkich przez Sielce do Sokala. Na opatrzone miejsce w Czarnym lesie wszyscy czterej schodzili się zwykle w dniach targów, odbywających się w Mostach. Tu rozkładali ognisko, poczem węglami z szalonego drzewa

czernili sobie twarze,

przybierając straszny wygląd. O zmierzchu wychodzili na drogę i czekali w przydrożnym rowie za krzakami na fure, które wracali kupcy z Sielca, Krystynopola i Sokala. Napady swoje urządzali oni w lecie i zimą. Zawsze na oznaczone miejsce karabiny przynosił Kmyta, a po rabunku przy rozstaniu się z swoimi towarzyszami zabierał te z powrotem do siebie celem ukrycia.

Akcja rabunkowa i podział łupu.

Komendę przy każdym rabunku prowadził Kmyta. Gdy nadjechała jaka fura i on uważał, że jadący na niej mogą mieć przy sobie pieniądze, wówczas pierwszy Kmyta wybiegał z poza krzaków i chwycił konie za uzdę, zatrzymując furę i tę sprowadzał z drogi na zrab lasu. W czasie tego Zańko, Homańczuk i Bilasz, uzbrojeni w karabiny otaczali furę i grozili jadącym ich zastrzeleniem, jeżeli tylko poczną krzyżeć. Na zrabie w lesie Kmyta zwykle jadącym kazał pojedynczo zsiąść z wozu i każdą osobę rewidował, zabierając jej pieniądze i kosztowności. Po dokonaniu rabunku bandyci wóz z jadącymi wyprowadzali z powrotem na gościńiec i puszczały do wolnego odjazdu. Gdy ktoś opierał się rewizji lub nie chciał wydać pieniędzy, wówczas bandyci do niego strzelali i dlatego kilka osób było nawet rannych.

Z uzyskanych w czasie rabunku pieniędzy Kmyta swoim spółnikom zwykle bardzo mało dawał. Większą część brał sobie. Towarów i rzeczy nie pozwalał zabierać, gdyż te — jak twierdził — bardzo łatwo mogą sprowadzić policję na trop sprawców. Gdy pewnego razu Homańczuk zrabował jakąś mate-

rie, Kmyta ją natychmiast spalił w lesie. Po rabunku Kmyta zwykle swoim towarzyszom urządzał libacje, w których także brał udział niejaki Michał Seniuta.

Ofiary napadów.

Naturalnie ofiarami tej bandy byli przeważnie żydzi, którzy na targi jeździli sprzedawać towary. Miedzy innymi obrabowani zostali Izak Löwenkron, Sucher Binstock, Szaja, Fleiga i Malka Spindlowie, Herman Grünwald, Ischel Altman, Paweł Gerus itd. Cały szereg osób jest uszkodzonych. — Charakterystycznym jest to, że niektórzy z nich rozpoznali bandytów i potem stwierdzili ich nazwiska, lecz o tem nie donosili do policji z obawy przed następstwami ze strony bandytów.

Pewnego nawet razu za jakąś kradzież policja aresztowała Kmytę. Poszkodowana żydówka w czasie konfrontacji Kmyty nie agnoskowała jedynie ze strachu. Obecnie gdy wszyscy bandyci są już pod kluczem, fakt ten sama opowiedziała.

Wogóle w całej okolicy Kmyty był postrachem, wszyscy obawiali się go. I dopiero po przyaresztowaniu Kmyty łącznie z niejakiem Fed'kiem Turkiem, ciotka tegoż Marunia Seniuta we wsi wykrzykiwała, że Kmyta był hersztem bandy, a Turek również brał udział w rabunkach.

Napad na karczmę.

Szajka Kmyty, uzbrojona w karabiny, pewnej nocy dokonała także napadu na karczmę Leiby Mandla w Dworcach. Bandyci zamaskowani na czarno wtargnęli do szynku i tu udawali „cyganów”. Jeden z nich córce Mandla, Neli, przyłożył do głowy rewolwer, żądając wskazania miejsca, gdzie są schowane pieniądze. Następnie zbudzili jej ojca, babkę Ryfkę Brandweh oraz resztę domowników. Wszystkich sprowadzili w negliżu do szynkowni i tu kazali położyć się im twarzą do podłogi, co też ci pod grozą strzałów uczynili. W międzyczasie zrabowali wszystkie futra, pieniądze, a nadto zabrali wiele tytoniu i kilka flaszek wódki. Po odejściu wrócili z powrotem do karczmy i zabrali jeszcze wszystkie papierosy.

W toku obecnych dochodzeń Löwenkron rozpoznał Homańczuka jako tego, który w lesie do niego strzelał i postrzelił go w nogę. Wówczas Löwenkron, uciekając z miejsca rabunku, uszedł jeszcze kawał drogi, lecz wskutek upływu krwi, padł osłabiony na drodze i dopiero w kilka godzin później nadjechała jakaś fura, która Löwenkrona zabrała i odwiozła do domu.

Obecnie z ramienia lwowskiego Urzędu śledczego dochodzenia dalsze prowadzi komisarz Batorski przy pomocy wywiadców Kuszlika i Biskupa.

Mimo tego, że wszyscy bandyci zostali ujęci, w okolicy Mostów Wielkich oraz Sielca dalej panuje obawa przed napadami do tego stopnia, że nocną porą nikt nie puszcza się wozem w podróż. Jest nadzieja, że wobec sprężystej akcji posterunku w Mostach Wielkich wkrótce obawa ta zupełnie zniknie.

Expose premiera Grabskiego.

Najgorszy okres już minął!

Warszawa. 28 sierpnia (Pat.) Dzisiaj o godzinie 17 odbyła się u premiera Grabskiego konferencja z przedstawicielami prasy i sfer gospodarczych na temat obecnej sytuacji walutowej w związku z ostatnim spadkiem złotego.

Na wstępie zaznaczył premier, że zachwianie się kursu złotego było dla naszego społeczeństwa na ogół niespodzianką.

Dla wielu osób wydawało się to wręcz niemożliwym. teoretycznie rzecz biorąc jest to jednak los każdej waluty, że trzyma się ona, chwilami waha, wzmacnia lub opada. Złoty nasz wytrzymał nieurodzaj zeszłoroczny, który w Polsce był większy, aniżeli w innych krajach. Wytrzymał on dalej prawie dwukrotnie licznější wyładz zagranicę, niż w roku ubiegłym, wręcz przywóz towarów takich, jak samochody, owoce itd. Wytrzymał lekceważenie złotego, którym chciano płacić, jak drobna waluta. Mimo, że miesiąc lipiec był ostatnim miesiącem zeszłorocznego nieurodzaju, a miesiąc następny rozpoczynał już okres urodzaju zjawiał się czynnik dla naszego bilansu płatniczego groźny i od nas niezależny, mianowicie

zerwanie stosunków gospodarczych z Niemcami. Nie myśmy ten moment wybrali. Myśmy liczyli że nastąpić on może jednak moment zerwania został nam narzucony. Jako konsekwencja tego, zjawiała się w Niemczech pewna ilość złotych polskich zbytnia, wobec zakazu przez Niemcy przywozu towarów z Polski. Prócz tego szereg towarów, poprzednio przez Niemcy dostarczonych, musiał być przez Polskę zapłacony.

Premier jest stanowczo przekonany, że dziś jesteśmy już jednak na przelomie,

jakkolwiek sytuacja nie jest jeszcze całkowicie opanowana, gdyż na to potrzeba czasu. Jednak namno wszystko mamy wszystkie dane do patrzenia w przyszłość z otuchą.

ŻYCZLIWE STANOWISKO ZAGRANICY.

Należy podkreślić, że sytuacja, w jakiej znalazła się Polska, spotkała się za granicą z większym zrozumieniem, aniżeli to było dawniej. Premier stwierdza z zadowoleniem wybitny postęp, jaki Polska w ciągu ostatnich lat uczyniła na terenie międzynarodowym. Dawniej była izolacja, a obecnie spotkała się Polska z całym szeregiem ofert, zupełnie pozytywnych i bezinteresownych, dających do dopomożenia jej w przotrzymaniu trudnego okresu. Naturalnie nie można mówić o jakieś wielkiej pomocy, która by usunęła odrazu wszelkie trudności. Jednak i te środki, jakie dano nam do rozporządzenia, nie zostały przez nas w pełni wykorzystane, a tylko w części. Większość tych środków zarezerwowano na dalszy okres naszej ofensywy, na miesiąc września i październik.

OGRANICZENIA KREDYTOWE.

Spadek pokrycia złotego z 60 proc. na 39 proc. a nawet 36 proc. zmusił Bank Polski do zastosowania daleko idących i bardzo bolesnych dla życia gospodarczego ograniczeń kredytowych, wskutek czego zabezpieczenie zostało utrzymane na wysokości 39 proc. Oczywiście, gdy ofensywa będzie ponownie przeprowadzona, ograniczenia te mogą i muszą się okazać zbędne. Premier wyraża przekonanie, że utrzymanie 40 proc. pokrycia złotego jest zupełnie wystarczające i że Bank Polski nie będzie dążył do powiększenia procentowego tego pokrycia, a za to napływ walut będzie wykorzystywał do usunięcia restrykcji kredytowych i wzmocnienia życia gospodarczego.

SPRAWA NOTOWAŃ ZŁOTEGO NA GIELDZIE OFICJALNEJ.

Przechodząc do sprawy notowań złotego na giełdzie oficjalnej, wyjaśnił premier, że mogła nastąpić zmiana w notowaniach kursu, odpowiadających warunkom życiowym dopiero wtedy, gdy przeszliśmy do ofensywy. Gdyby złoty pol. był notowany po kursie wyższym w okresie deficyty, wyglądałoby to na rezygnację z naszej strony i poddanie się temu, że złoty polski musi spadać. Z chwilą jednak, kiedy spostrzegliśmy, że mamy siły na przejście do ofensywy i że złoty pol. może i musi być podniesiony, notowania te z tą chwilą są jednym ze środków ofensywy, która umożliwi kupowanie i gromadzenie walut obcych do dalszej walki.

POWIĘKSZENIE ILOŚCI ŚRODKÓW OBIĘGOWYCH.

Daiej zapowiada premier powiększenie ilości środków obiegowych, co jest, zwłaszcza w roku bieżącym, roku urodzaju, możliwe.

NAJGORSZY OKRES JUŻ MINAŁ.

Wkońcu stwierdza premier, że dziś jesteśmy już po najgorszym okresie. Wszystkie rozważania wskazują na to, że sierpień był najtrudniejszym w roku bież. Wrzesień będzie już lżejszy, a październik i miesiące zimowe, winny nas zastać w zupełnym uspokojeniu. Premier apeluje więc do społeczeństwa, aby się nie zrażało chwilowymi restrykcjami i zachowało zupełny spokój, gdyż stan dzisiejszy długo trwać nie będzie. W każdym razie, gdy delegacja polska zjawi się 15-go września w Berlinie dla kontynuowania rokowań handlowych z Niemcami, to Niemcy muszą sobie zdać sprawę, że Polska gotowa jest zawrzeć z nimi traktat handlowy, ale tylko taki, jaki dla niej będzie odpowiedni, ze względu na jej stanowisko.

Korfanty sprzedał Niemcowi Polonię!

Oburzenie kół polskich na Górnym Śląsku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Jak podaje z Katowic „Kurier Poranny“, w jednym z tamtejszych pism okazała się wiadomość, że poseł Korfanty sprzedał onegdaj, wychodzący w Katowicach, dziennik „Polonia“. Pismo to nabył

rzekomo znany przemysłowiec niemiecki Bossel. Wiadomość powyższa wywołała obrzydzenie i oburzenie kół polskich na Górnym Śląsku.

Traktat wersalski - świstkiem papieru!

Cele polityki niemieckiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z Berlina donoszą: Na konferencji prasowej oświadczył minister Stresemann, że celem polityki niemieckiej

jest zawarcie szeregu umów gwarancyjnych i arbitrażowych, któreby uczyniły Traktat Wersalski świstkiem papieru bez znaczenia.

Czerwone dywizje

„ostatniem słowem wyszkolenia i techniki wojennej.“

Prasa sowiecka o manewrach czerwonej armji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z Rygi donoszą: „Izwiestia“, omawiając w szeregu artykułów manewry armji sowieckiej stwierdzają, że to co czerwone dywizje pokazały, jest ostatniem słowem wyszkolenia i techniki wojennej. Nawiązując do manewrów polskich, oświad-

czają „Izwiestia“, że armja polska spotka się na wypadku wojny już nie z luźnym tłumem źle uzbrojonych grup, jak to było w roku 1920, lecz z złączną zaporą, jakiej odtychczas świat nie widział.

Demonstracje Komunist. w Paryżu.

Protest przeciw Polsce, Bułgarii i Rumunii.

Warszawa. (AW) Komuniści w Paryżu urządzili wczoraj manifestację, mającą na celu zaprotestowanie przeciwko zarządzeniom w Polsce, Bułgarii i Rumunii, zmierzającym do zwalczania agitacji komunistycznej. Policja obsadziła gmachy poselstwa polskiego, bułgarskiego i rumuńskiego, nie do-

puszczając manifestantów. Wywiązało się starcie między tłumem a policją, w czasie którego kilku policjantów ranono. W związku z tem policja aresztowała około 100 komunistów, w tem wielu z Polski.

TELEGRAM. Sensacja świata. TELEGRAM.

Z początkiem września b. r. zjeżdża do Lwowa

SLYNNY CYRK GREYA

z wielkim zespołem uroczych artystek i znakomitych artystów, ogromnym taborem (80) koni rasowych, tygrysami, lwami, słoniami itp. 28083

**Charakterystyczny dokument
znaleziony przy aresztowanym działaczu
komunistycznym.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA (z) Jak donosi „Express Poranny”, wpadł w ręce władz, podczas aresztowania jednego z działaczy komunistycznych, następujący charakterystyczny dokument, pisany po rosyjsku:

Towarzysze! Piszcie nam, że strajki metalowców w Warszawie trzeba kończyć, jeżeli się nie chce przegrać akcji. Kategoriecznie proszę dyrektów danych na Gdańsk słuchać. Cele postawione

przez Komintern, nawet kosztem przegranej metalowców, muszą być osiągnięte. W związku z pertraktacjami Polski z Litwą w Kopenhadze i akcją rządu niemieckiego przeciw złotej walucie w Polsce, konieczna jest dalsza akcja. Cele republiki droższe, niż lokalna przegrana. Czek na Gdańsk wysłany. Z komunistycznym pozdrowieniem: **Wodowo-ew.**

Krwawe starcie w porcie ryskim.

Władze lotewskie aresztowały kapitanów okrętów niemieckich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z) Z Rygi donoszą: Wczoraj nastąpiło w porcie ryskim krwawe starcie między załogami dwóch okrętów niemieckich a celnika-

mi lotewskimi. Trzej celnicy odnieśli rany. Władze portowe aresztowały kapitanów okrętów niemieckich.

**AMERYKA ŻADA OD FRANCJI SPŁATY
DŁUGÓW.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z) Jak donoszą z Waszyngtonu, rząd St. Zjednoczonych kazał wygotować pięć różnych projektów, które stanowiące mają podstawę rokowań finansowych z delegacją francuską. Zasadniczym żądaniem rządu amerykańskiego jest by Francja zapłaciła całą dłużną Stanom Zjednoczonym kwotę, tj. 3.350 milionów dolarów z odsetkami. Układ, jaki Francja zawarła z Anglią w sprawie spłaty długów, nie może w niczem krępować rządu Stanów Zjednoczonych.

OBERWANIE SIĘ CHMURY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Z Tryestu donoszą: Z powodu oberwania się chmury uległa zupełnemu zniszczeniu wieś Portole i okolice winnice. Komunikacja telefoniczna i telegraficzna przerwana.

POWRÓT METALOWCÓW DO PRACY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Wczoraj powrócili do pracy robotnicy wszystkich fabryk metalowych, objętych dotychczas strejkami. Strejkują nadal demonstracyjnie tylko komuniści.

**ZBIÓRKA PIENIĘŻNA NA „OSWOBODZENIE
WILNA”.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Z Rygi donoszą: Komitet litewski dla oswobodzenia Wilna rozpoczął publiczną akcję zbiórki pieniężnej. W czasie od 1 września do 1 października komitet ten ma publicznie zbierać składki na całej Litwie. Dotychczas zebrano 115.000 lit.

Samobójstwo córki budowniczego.

(d) Przy ulicy Dunin Borkowskich własną realność posiada znany budowniczy p. Kustanowicz. Wczoraj właśnie tragiczną śmiercią w tej realności zginęła 20-letnia córka p. Kustanowicza. Gdy przez kilka godzin była ona w mieszkaniu nieobecna, rodzice w poszukiwaniu znaleźli ją na strychu, gdzie odebrała sobie życie przez powieszenie. Wszelka pomoc okazała się spóźnioną. Samobójstwo dokonała ona na tle miłosnem.

Rozmaitości.

(s) **Olbrzymia powódź** nawiedziła znowu Bessarabję. Koło Cetatea Alba przerwana została linja kolejowa.

NADESLANE.

ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI
ARAGO
ST. GÓRSKIEGO
WARZAWA
ODCISKI
ZADAĆ
WSZĘDZIE
AGATOL MENTOLIN
NAJLEPSZE
PROSZKI
DO ZĘBÓW
1895

„MONIUSZKO”
SKŁAD FORTEPIANÓW I PIANIN
Lwów, Zimorowicza 10, telef. 35-54
poleca instrumenty nowe i używane
najlepszych fabryk. 27720

WPISY

na JEDNOROCZNY KURS H. NOLOWY ŻEŃSKI
Prof. Mieczysława CHRISTOFA
ul. Wałowa 25

rozpoczną się dnia 28. sierpnia i trwają do 2. września, od 10—12 i od 4—5. Czesne zł. 15 miesięcznie. Nauka rozpocznie się dnia 2. września nabożeństwem w kościele OO. Dominikanów, o godz. 8. rano. 27773

Eleganckie Futra

poleca tanto firma

Baczesi Grüss
Lwów, LEGIONÓW 19.
(Dependance-Bristol) Telef. 29-48. 2393

ZAPROSZENIE

na WALNE ZGROMADZENIE wszystkich majstrów szewskich, które odbędzie się w poniedziałek o godzinie 10 rano w sali Izby Rękodzielniczej (Plac Strzelecki 1) 28357

PORZĄDEK DZIENNY:

- I. Drożyna skór oraz obuwia i jej przyczyny.
 - II. Sprzeciw przeciw umieszczeniu uczni szkoły wieczornej w szkole Sw. Antoniego.
 - III. Wniośki i uchwalenie rezolucji.
- Sprawy nader ważne, upraszamy o liczny udział. **Przełożęństwo.**

NA RATY! 2402 NA RATY!

MATERJALY
damskie i męskie, jedwabie, welwety, plusze na płaszcze, żeliry, płótna, kołdry, koce i t. p.

„KOLUBIN”

Lwów, ulica Sobieskiego 8.

Wpisy na rok 1925/6

przyjmuje szkoła prywatna z prawem publicznym **M. R. GOLDFARBOWEJ** między 10—12 ul. Dąbcańskiej (Cytaдела) L. 9. 27781

Kronika bieżąca.

TEATR WIELKI.

Sobota, 29. bm. „Ośma żona Sinobrodego” — (gość, występ Junoszy—Stępowskiego).

Niedziela, 30 b. m. „Uwodziciel” ostatni gość, występ Junoszy—Stępowskiego.

Początek przedstawień punktualnie o godzinie 7:30 wieczorem.

HELENA MIŁOWSKA

art. teatru miejskiego 27650

udziela lekcji śpiewu, przygotowuje do opery i operetki. — Zgłoszenia między godz 12—1, ul. Krassowskiego 19, parter

TEATR WIELKI gra dziś po raz ostatni doskonałą komedię Savoira „Ośmą żonę Sinobrodego” z gościnnym udziałem znakomitego artysty Kazimierza Junoszy - Stępowskiego w przepysznej kreacji roli milionera Browna. Komedia ta dzięki goście p. Stępowskiego i świetnie zgranemu zespołowi zyskała przy wznowieniu wielki sukces.

W niedzielę zakończenie sezonu 1924—1925 roku. Będzie to jednocześnie ostatni gościnnie występ naszego znakomitego gościa p. Junoszy-Stępowskiego w doskonałej komedii „Uwodziciel” w której świetny ten artysta cieszy się nadzwyczajnym powodzeniem.

GRAŻYNA.

29/8 b. r. otwarcie sezonu, po rekonstrukcji i zupełnym odnowieniu sali kinoteatralnej. Wielki podwójny program w 12-tu aktach

PORWANIE LINOSKOCZKI

sensacyjny dramat cyrkowy — oraz humorem tryskająca komedia z Pat i Patachenem w gł. rolach.

(rs) **WIADOMOŚCI OSOBISTE.** Dziś rano o godz. 8.15 pobłogosławiony został w kościele św. Antoniego związek małżeński p. Heleny Rawita hr. Ostrowskiej, córki śp. Witolda i Franciszki z hr. Baworowskich z p. Mieczysławem Bożawolą Romanowskim, synem Mieczysława i Stefani z Dietłów Romanowskich.

(c) **ŻEROMSKI NA SCENIE ANGIESKIEJ.** Głośna komedia Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka“, którą teatr lwowski wystawi na otwarcie sezonu, ukaże się niebawem w jednym z teatrów londyńskich. Przekładu dokonał literat p. Florjan Sobienowski. Ponadto sztuka ta pojawi się w wydaniu książkowym, a Bernard Shaw ma napisać do niej przedmowę.

WOLNE MIEJSCA W SZKOLACH rzemieślniczych w Państwowej Szkole Przemysłowej. Na oddziale ślusarskim i stolarskim wakuje obecnie kilkadziesiąt miejsc wolnych. Nadmienić należy, że szkoły rzemieślnicze dają podczas trzyletniej nauki wykształcenie zawodowe i ogólne i przygotowują w zupełności do zawodu, tak w rzemiośle jak i w przemyśle fabrycznym. Wystarczająco przygotowani uczniowie nowostępujących stanowią ukończenie sześciu klas szkoły powszechnej lub dwóch klas szkoły średniej. Wpisy odbywają się codziennie przedpoł. w Państw. Szk. Przemysłowej przy ul. Snopkowskiej.

Spółceństwo polskie zrozumieć powinno doniosłość tych szkół dla naszej samowystarczalności ekonomicznej, której podstawą będzie zawsze odpowiednio przygotowany i wyszkolony rzemieślnik i pracownik fabryczny.

ZEBRANIE OFICERÓW REZERWY. 29-go sierpnia br. o godzinie 19-tej w sali Instytutu Technologicznego, ul. Bourlarda 5 (żółtej), odbędzie się zebranie informacyjno-organizacyjne w sprawie uroczystości poświęcenia płyty „Nieznajomego Żołnierza“ we Lwowie, podczas Ogólnego Zjazdu Oficerów Rezerwy z całego Państwa na dni 6 i 7. września br. Ze względu na ważność sprawy apelujemy do Kolegów, aby jak najliczniej jawni się na zebraniu 29. bm.

NOWA APTEKA. Ministerstwo Spr. wewn. zatwierdziło koncesję na otwarcie publicznej apteki przy ul. Leona Sapiehy, nadaną przez Wojewódzktwo Lwowskie, magistrowi Mieczysławowi Krynickiemu.

(rs) **NA SKUTEK APELU NASZEGO** do Czynowników złożono dziś bezimiennie na ręce red. Laskownickiego datek 10 złotych dla chorego 8-letniego dziecka. Vivant sequentes!

(c) **SAMOBÓJSTWO DYREKTORA GIMNAZJUM.** Wczoraj nad ranem w Gródzku Jagiellońskim odebrał sobie życie dyrektor tańszego gimnazjum śp. Kurz. Gdy tercjan wszedł rano do kancelarii, ujrzał dyrektora Kurza wiszącego na zawiasach od drzwi na oderwanym od telefonu drucie. Wszelki ratunek okazał się już spóźnionym. Śp. Kurz był prezesem Sokola, wiceprezesem miejskiej Rady szkolnej i członkiem licznych towarzystw. Przyczyna samobójstwa na razie niewiadoma.

(d) **ARESZTOWANIA.** Do aresztów policyjnych dostali się wczoraj: Mendel Segal, lat 22, Fr. Sochianek, lat 34, Fr. Mierowicz, lat 23, Kaz. Wichura, lat 23, Jul. Więcek z Bóbrki, Sender Silberstein, lat 33, Jakób Resenbaum z Lubienia, Józef Kuchmistrz z Bóbrki i Michał Surmiak z Maliczkiwiec za wścizostwo po ulicach miasta; Wojc. Mondyk z Zamarstynowa za natrętno zebranie, a Wł. Galicki z Kieparowa, Maksym. Mocz z Łabendau, Wanda Boratyńska, Maria Solecka i Stefania Grodzicka za wywołane awantury w stanie pijanym.

(d) **WYPADEK PRZY PRACY.** Przy pokrywaniu dachu blachą w realności przy ul. św. Piotra i Pawła l. 4, zajęty był czeladnik blacharski Wolf Sternberg, zamieszkały przy ul. Pod Dębem l. 12. Wczoraj spadł on z wysokości pierwszego pietra i doznał złamania lewej ręki.

(d) **KOŃ KOPNAŁ** wczoraj masarza, Stan. Siekierskiego, zamieszkałego przy ul. Panieńskiej l. 24. Skutkiem tego Siekierski doznał złamania lewej nogi i został odstawiony do szpitala powszechnego.

(d) **BESTJALSKI CZYN.** Wczoraj Audrzej Bokoło z Klicka koło Rudek, oddał do szpitala powszechnego do leczenia swoją córkę Katarzynę, liczącą lat 9. Ją to napadł tamtejszy 20-letni parobek Wasyl Terszakowicz, zgwałcił i zaraził wenerycznie.

Składkizłożone w Administracji „Wiek Nowego“
Dla wdowy Julii K. — W. A. 1.50 zł.**Prym. Dr. Leńko**

powrócił i ordynuje w chor. moczochirurgicznych, ul. Asnyka 1. 28026

Dentysta Z. L. KREMERpowrócił i przyjmuje jak zwykle
ul. Hochanowskiego 16. 23049**SZKOŁA MUZYCZNA
SABINY KASPAREK**(UL. KOCHANOWSKIEGO 4) 27894
przyjmuje od 31. b. m. wpisy od 12—2 i od 4—6.**SZKOŁA HANDLOWA**(ul. Franciszkańska 9)
WPISY od godz. 9—12 i 15—16 2.895**ZAKŁAD WYCH.-NAUKOWY DR. A.
KARP-FUCHSOWEJ we LWOWIE**-twiera w b. r. szk. obok GIMNAZJUM
ŻEŃSKIEGO I MĘSKIEGO z pełnymi prawami szkół państwowych — konsesjonowaną
KORDEKACYJNĄ SZKOLĘ Powszechnąw której nauka odbywać się będzie przedpołudniem. Plan nauk dostosowany do przepisów szkół państwowych. Nadobowiązkowo i franc. i niem. gymnastyka rytmiczna w nowo urządzonej własnej sali gimnastycznej. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja codziennie
Krasickich 18a. 28978**MLEKO DWORSKIE** blisko Lwowa
ZAKONTRAKTUJE w Mleczarnia
św. Anny l. tel. 16-12. 27924**NA SPŁATY**
po eca P. T. Oficerom, Adwokatom, Inżynierom, Urzędnikom, Nauczycielom (kemi) i t. p.
OBUWIE wszelkiego
rodzaju
„MIRADO“ Akademicka 20.**Kronika sportowa.**

KALENDARZYK SPORTOWY.

PIŁKA NOŻNA.

sobota godz. 4.30 popołudniu — Krzywczyce
L. K. S. — HASMONEA.

Niedziela godz. 4.30 popołudniu boisko Czarnych

LECHJA — CZARNI

zawody o puchar L. Z. O. P. N.

Niedziela godz. 4.30 Krzywczyce
L. K. S. — HASMONEA.**DRUŻYNA POGONI WYJECHAŁA DO PRZEMYŚLA** mimo osłabienia z powodu braku graczy reprezentacyjnych.

Pamiętając klęskę kompletnej Pogoni poniesioną ubiegłego roku w Przemysłu z Polonią — twierdzimy, że i w tym roku może być znowu niespodzianka, albowiem Polonią mimo nawet obecnie słabej swej formy, jest zawsze bardzo groźna w Przemysłu...

LEKKA ATLETYKA.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE O MISTRZOSTWO D. O. K. VI.

100 m. Start 11. 1) Lanik 11.7; 200 m. Start 6. 1) Rámach 25.4; 500 m. Start 11: 1) Kok 18:51.4; Skok w wyż: 1) kpt. Łucki 153 m. — poza konkursem 158 cm.; Skok w dal: Start 11: 1) kapral Rámach 5.72 m.; Rzut kulą: 1) por. Baran 11.695 m.; Stafeta: 100 + 200 + 400 + 800: 1) 48 pp 4:07.

Po zawodach rozdał zastępca dowódcy O. K. VI. gen. bryg. Linde piękne nagrody honorowe wygłoszwszy uprzednio do zawodników zawodów okolicznościowe przemówienie.

PLYWANIE.

MISTRZOSTWA PLYWACKIE WOJSK POLSKICH.

Po zawodach o mistrzostwo Polski odbyły się w porcie na Pradze zawody pływackie o mistrzostwo armii. Na zawodach tych postawiono więcej rekordów, niż na oficjalnych mistrzostwach.

100 mtr. stylem dowolnym: 1) kpt. Kuncewicz 1 min. 18 s.

400 mtr.: stylem dowolnym: 1) kpt. Kuncewicz 6 min. 55 s. Nowy rekord Polski.

1000 mtr. stylem dowolnym: 1) Jurkowski 19 min. 27 sek. Nowy rekord Polski.

Skoki o mistrzostwo armii: 1) Chojnacki.

Po mistrzostwach armii odbyły się próby pobicia dotychczasowych rekordów polskich pań.

50 mtr. panie, stylem dowolnym: Nowakówna (AZS. Kraków) 48.4 sek.

100 mtr. panie stylem klasycznym: 1) Kajzerówna (Giszowiec — Górny Śląsk) 1 min. 48.1 sek. nowy rekord polski. Wynik jest lepszy od dotychczasowego rekordu stylem dowolnym.

400 mtr. panie stylem klasycznym: 1) Kajzerówna (Giszowiec) 8 min. 22 sek. poraż drugi wynik lepszy od rekordu stylem klasycznym i stylem dowolnym.

500 mtr. panie stylem dowolnym: 1) Tratowa (Polonia) 11 min. 19.4 s. nowy rekord polski.

W klasyfikacji okregowej w zawodach o mistrzostwo Polski zwycięstwo przypadło Warszawie (277 pkt.) przed Krakowem (195 pkt.).

Pożar w Jaworowie.

(d). Onegdaj w Jaworowie wybuchł pożar w zabudowaniach tamtejszego gospodarza Wasyla Turkowca. Na budynku mieszkalnym doszczętnie spalił się dach, a nadto pastwą płomienie padło całe urządzenie domowe. Turkowiec ponosi także szkodę jako szewc, gdyż spaliło mu się już gotowych 20 par obuwia. Łączna szkoda wynosi ponad 5000 zł.

SPRAWY GOSPODARCZE

ZJEDNOCZENIE ZWIĄZKÓW FABRYK CZEKOLADY, CUKRÓW I PRZETWORÓW OWOCOWYCH W POLSCE. Z inicjatywy Związku Przemysłowców w Krakowie, jako sekcji Małopolskiej odbył się w tych dniach w Warszawie zjazd fabrykantów czekolady z całej Polski, reprezentujących cztery Związki dzielnicowe. Przybyli więc fabrykanci z Krakowa, Poznania, Katowic, Lwowa i Warszawy. Zjazd odbył się w gmachu Polskiego Banku Przemysłowego, pod przewodnictwem r. Höflingera, właściciela fabryki i delegata ze Lwowa.

Celem zjazdu było zajęcie stanowiska wobec najnowszych rozporządzeń, dotyczących warunków obecnej produkcji, importu surowców i powstrzymanie przywozu gotowej czekolady z zagranicy, głównie czekolady niemieckiej z Gdańska. Obrady trwały 2 dni, których rezultatem by-

ło właśnie utworzenie tego Zjednoczenia Związków fabryk czekolady, cukrów i przetworów owocowych w Polsce, celem obrony przemysłu polskiego, a zarazem pogodzenie rozporządzeń rządowych z wymaganiami przemysłu czekoladowego, zatrudniającego kilkanaście tysięcy robotników, a zarazem umożliwiającego egzystencję innym przemysłom, związanym z przemysłem czekoladowym. Uchwalono wybrać stałą delegację, któraby zapomocą specjal. utworzonego biura w Warszawie pilnowała interesów tegoż przemysłu przez stałe informowanie swoich członków o skutkach interwencji w Ministerstwie Przemysłu, Handlu i Skarbu, a zarazem prowadziła statystykę wytwórstwa krajowego, opłacanych podatków jakoteż czekolady obcej, importowanej do Polski. Następne posiedzenie delegatów odbędzie się w połowie września w Warszawie.

W czasie akcji ratunkowej żona Turkowca, Julja, doznała silnego poparzenia i pozostaje w groźnym stanie życia. Dochodzenia w sprawie tego pożaru prowadzi policja, gdyż zachodzi podejrzenie, że w tym wypadku jakaś zbrodnicza ręka ogień podłożyła.

Krwawe dokumenty.

Do ilustracji w dzisiejszym „Dodatku Wiek Nowego.”

O licznych okrucieństwach katów bolszewickich pisano już tak wiele, że ogół czytelników, nie mogąc uwierzyć, by człowiek mógł dojść do takiego stopnia zwyrodnienia, gotów uważać tego rodzaju opowiadania za wytwór chorobliwej wyobraźni, nie mówiąc już o tych, którzy opowiadającym wprost nie wierzą, podejrzewając ich jedynie o chęć wywołania współczucia lub sensacji. Dokonane przez p. Celinę Sz. z narażeniem własnego życia zdjęcia fotograficzne przy pomocy aparatu marki „Kodak”, aczkolwiek nie dość wyraźne ze względu na warunki, wśród których zdjęcie to mogło nastąpić, posłużyć może jako żywy dokument, że to, co pisano i mówiono o okrucieństwach czerwonych zbiorów, nie obraca się wcale w ramach fantazji.

Pierwsza rycina przedstawia por. Rosińskiego, uwieszono na drzewie za nogę, podczas gdy głowa zwisająca ku ziemi smała się w ogniu roznieconym pod drzewem. Na drugiej rycinie widzimy umocowanego w podobny sposób kapitana Rosińskiego, którego tułów podpira pał przymocowany jednym końcem do drzewa, a drugim wbity w żywe ciało ofiary.

Wołająca o pomstę do nieba zbrodnia dokonana została nie na przestępcach politycznych lub kryminalnych, ale na niewinnych oficerach, którzy dostali się do niewoli bolszewickiej. Zbrodni dokonano na rozkaz komisarza Bersona, a egzekucji przyglądała się z zaciekawieniem cała gawiedź krasnoarmiejców, gotowa na każde skinienie swym despotycznych oprawców powtórzyć podobne dzieło względem każdego, nie wyłączając nawet własnych krewnych i braci.

Taki to naród, dzięki poparciu cywilizowanej Europy, uznającej jedynie rząd przemocy i gwałtu, utrzymywał przez wieki całe w poddaństwie niemal trzecią część globu ziemskiego, a dyplomacie wszystkich państw europejskich czynią i dziś starania usilne, aby z okrutnym rządem najbliższego w świecie narodu nawiązać corychlej przyjacielskie stosunki dyplomatyczne i gospodarcze. Wierzyć się nie chce, że i u nas, cośmy w ciągu przeszło wiekowej niewoli wszystkie te objawy zdziwienia wypróbowali na własnej skórze, mogą się znaleźć politycy, którzy bliski sojusz z bolszewią uznali za najbliższy postulat chwili.

P. Korfanty przed sądem.

W Katowicach rozpoczął się onegdaj sensacyjny proces polityczny. Jako oskarżony staje przed sądem poseł p. Korfanty, red. „Polonii” Zabawski, oraz ośmiu innych. Podstawą skargi są zarzuty, postawione swego czasu przez p. Korfanteo pod adresem Zw. Powstańców i jego przewodniczącą, p. Grzeską.

Imieniem pana posła Korfanteo wnosi obrońca skargę wzajemną przeciw p. Grzeskowi, która jednakże z uwagi na niewydanie przez Sejm p. Korfanteo, będzie mogła być rozpatrywana dopiero łącznie ze skargą po ewentualnym wygaśnięciu mandatu.

Z powodu niejawienia się kilku oskarżonych i celem polubownego załatwienia sprawy odroczone rozprawę na przeciąg jednego miesiąca.

Kinematogramy.

ODPOWIEDZI „PORADNIKA REDAKCYJNEGO.”

Djurnista: Pyta pan, co robić, by nie chodzić boszo a przytomnie nie wydawać ciągle pieniędzy na skarpetki? Podajemy prosty i wypróbowany sposób. Skarpetki musi pan zmieniać co drugi dzień w ten sposób, że odwracał się je z lewej na prawą stronę. Po miesiącu należy je zmienić gruntownie i ubrać prawą skarpetkę na lewą nogę.

Zakochana: Rycynus nie nadaje się absolutnie do sporządzania trunków miłosnych.

Panna Cosia: Skoro przyjaciółka Stefa nagała na panią, że pani już karmiła troje własnych dzieci, co — jak pani twierdzi — jest wyssane z palca — to w danym wypadku nie zachodzi wcale obraza honoru, gdyż po pierwsze karmienie wła-

snych dzieci nie jest wcale hańbiącym czynem... a po drugie cała historia panią nie nie obchodzi.

Poszkodowana: Radzi się pani, co począć z krawcem, który z materii, powierzonej mu przez panią dla zrobienia kostiumu — uszył także ubranko dla swego synka trzyletniego. Absolutnie nie skarżyć! Bądź pani zadowolona, że nie natrafiła pani na krawca, co ma dwoje dzieci i to po 6 lat.

Dobra gospodyni: Plamy z czerwonego wina na białej jedwabnej sukni stają się zupełnie niewidoczne bez chemicznego czyszczenia skoro pani splamioną suknię schowa do szafy...

Urodzona 29 lutego: Martwi się pani, że jej urodziny przypadają raz na 4 lata. To przykre ze względu na prezenta — jednakowoż powinna się pani tym pocieszyć, że ledwo raz na 4 lata staje się pani starszą o jeden rok...

Prosty interes: Skoro teść nie wypłacił panu dwóch po sobie następujących rat posagu, ma mu pan zapewne prawo natychmiast odesłać córkę na jego koszt i niebezpieczeństwo a przytem uważać cały interes jako niebyły i nieważny. To, co pan już dostał — przepada na korzyść pana, jako strony niewinnej.

Wystraszony: Czarna kawa w kawiarniach lwowskich nie pozostawia żadnych plam na jasnych materjach. Czyści się, jak plamy z wody wodociągowej.

Esteta: O ile się panu bardzo silnie pocią nogi, radzimy usilnie nosić zawsze w każdej kieszonce kamizelki po jednym kwarglu. Klin — klinem — zapach zapachem się wybiła...

Mecenasowa Mania: Płegi znikają najtaniej i najpewniej, o ile pani twarz dokładnie posmaruje brunolną, jodyną albo kroplami żelaznymi. Wszelkie inne drogo sprzedawane i szumnie reklamowane środki na płegi są tylko prostym humbugiem.

Ciekawa w Gródku Jagiellońskim: Za marnych 50 groszy, które pani włożyła jako porto na odpowiedź, chce pani wiedzieć nie mniej i nie więcej, jak tylko, czy narzeczony, który z panią chodzi od 15 lat jest pani wierny; dlaczego trzęsienie ziemi w Japonii trwało 12 sekund, zaś na Wezuwiuszu tylko 7 i pół sekundy i czy można być pewnym, że i w Gródku w r. 1926 nie będzie trzęsienia ziemi? A jeżeli tak, to gdzie ma pani wyjechać? Jaka śmierć sprawia przestępcy mniej bólu, czy ścięcie gilotyną, toporem, powieszenie, rozstrzelanie czy też porażenie prądem elektrycznym? Czy jaśło Kolumba było z kury, kaczką czy też z gęsi? Czy brodawki należy wycinać, wypalać czy też masować? Razem naliczyliśmy 25 pytań. Ponieważ każda odpowiedź „Poradnika” kosztuje 50 groszy — przeto po nadesłaniu reszty pieniędzy, otrzyma pani wyczerpujących 25 odpowiedzi, które leżą już przygotowane do wysyłki. Do tego zaś czasu możemy jedynie poradzić: „Uzbrój się pani w cierpliwość!”

Roři.

Zechciej przyjąć do wiadomości, że „Raco” nie tylko czyści, „Raco” odświeża kolory.

2327

Kacik kobiecy.

DOBRA RADA.

Największym skarbem w życiu codziennym jest niezależność; posiada ją tylko ta kobieta, — która we wszystkim sama sobie da rady, która na wszystkim w domu się rozumie i bez niczyjej pomocy obejść się potrafi. Aby zdobyć tę niezależność, starajmy się znać na wszystkim, co do gospodarstwa domowego należy, starajmy się też praktycznie wychować córki nasze a nie będziemy ani zależne ani tyranizowane przez nasze służące.

POD ZNAKIEM OSZCZĘDNOŚCI

Wywczasy wakacyjne wypróżniły wszystkie kieszenie. Każdy przed dwoma miesiącami zebrał, co się tylko zebrać dało, aby rodzinie zapewnić możliwość zdobycia jak największej siły na nowy rok pracy.

Wyjechał, gdzie kto tylko mógł, do wód, nad morze, choćby na wieś, z całymi rodzinami, pojedynczo, do krewnych, znajomych — niby jak najtaniej, zawsze jednak trzeba było włożyć za-liczkę, czy pożyczkę, aby wyruszyć z miejsca. —

Z dziedziny mody.

Nowa moda jesienna.

Nowa moda jesienna sprawi może kobietom zawód, jeśli spodziewają się zupełnej zmiany swojej sylwetki. Modny jest nadal „komplet“, tylko że sporządzony będzie odtąd z cieplejszej materji. Model pierwszy (ryc. 1.) jest to suknia (komplet) z błękitnej gabardiny, nieco szersza u dołu. Ozdabiają ją trzy srebrne wstążki z kutasikami i srebrny przód. Rycina druga, to suknia wieczorowa. Długi kasak z czarnej crepe georgetty, z białymi haftami. Rycina trzecia to suknia wieczorowa z czarnego sukna, przód plisowany. Plastron z wzorzystego jedwabiu, guziczki i wąskie wstążki.



Teraz zacznie się — ściąganie — splecanie. „Nie mogę Ci dać więcej,“ — powie mąż na pierwszego — „ściągnięto mi na zaliczkę, na podatek dochodowy, na wkładki — 10 proc. zostawiam sobie, a resztę masz — musi Ci wystarczyć — rób co chcesz. Rozumna żona wie, że na to rady nie ma, że musi tak głową kręcić, aby nie tylko wystarczyło, ale że cały dom trzeba urządzić tak, aby ani sama ani nikt z domowników nie utracił za przedko tego, co dla zdrowia przez wakacje uzyskała. Aby to osiągnąć, musi wysilić cały swój spryt, i zdolności administracyjno-gospodarcze, musi je dostosować do potrzeb, wymogów i przyzwyczajęń swej rodziny a pozatem uzyskać ich zgodę i chęć dostosowania się do wprowadzonego trybu. Tylko w ten sposób przy umiejętnym rozłożeniu czasu, sił własnych i dochodów, może dziś gospodyni związać koniec z końcem. Domu, w których gospodarstwo prowadzone jest dorywczo bez planu, gdzie od 15-go pożyczają się a conto przyszłej pensji, gdzie po pierwszym robie się przyjęcia, odwiedza kina, teatry, kupuje stroje na bardzo kruchych podstawach, wcześniej czy później rozpadają się one. W Warszawie powstało „Kolo pań gospodyni“ pod dewiza: „Pamiętaj rozchodzie żyć z przychodem w zgodzie“. Najbliższe cele tego Kola są:

- 1) Utrzymanie równowagi budżetu domowego (co jest podstawą równowagi budżetu Państwa);
- 2) Szerzenie idei higieny i oszczędności;
- 3) udoskonalenie gospodarstwa domowego;
- 4) zrzeczenie się do popierania celów społecznych;
- 5) dodatnie oddziaływanie wzajemne na siebie i na służbę;
- 6) pomoc wzajemną;
- 7) porozumiewanie się co do systemów wychowywania młodzieży.

Kolo ma zamiar utworzyć kasę pożyczkowo-oszczędnościową celem udzielania swym członkiniom krótkoterminowych kredytów.

Według mego zdania, punkt 7 powinienby zawierać: Pogadanki o towaroznawstwie, teorii odżywiania, prowadzenie domu i rachunkowość gospodarczą. Kwestia zaś systemów wychowaw-

czych, jako bardzo ważna, powinna by, w „Kole rodzicielskiem“ być postawioną na pierwszym miejscu.

OSZCZĘDNE PRANIE.

Czem jest pranie w domu, wie każdy; od-czuwa je nie tylko gospodyni, ale i wszyscy do-mownicy — pragnieniem ich jest, aby się tylko już skończyło. Podaję tu ułatwiony sposób pra-nia, który zmniejszy, jeżeli nie wydatek, to czas jego trwania, co choćby obecnie po powrocie z wakacji przy nawale pracy jest nie bez zna-czenia. Bieliznę namoczyć na 10—12 godzin w zimnej wodzie i następnie wykreconą rozstrze-piana układać w kotle, w którym ma się gotować. Gdy już nałoży się więcej, niż połowę kotła, — zalewa się bieliznę zimną mieszaniną, przyrządzo-ną jak następuje: na każde wiadro wody rozgo-tować 40 dkg. mydła i 25 dkg. parafiny (rozgo-towanie się w mniejszej ilości wody a potem zimną rozpuszcza). W ten gotuje się bieliznę 25—30 minut, i przerze dokładnie a ile możliwości w naj-gorętszej wodzie. Po dokładnem wypraniu jednora zowem wypłukać w gorącej wodzie a następnie włożyć do zimnej wody na noc lub choćby na kilka godzin. Następnie postępuje się, jak z każdą bielizną. Na 100 sztuk zużywa się około 1 kg. mydła; jest to więcej, niż przy zwykłym praniu, zyska się jednak dużo na czasie, który jest naj-kosztowniejszy.

Zzółkłą bieliznę najlepiej zamiast chlorkować co ją zawsze niszczy, zmaczaną nie wyżętą suszyć na słońcu. Powtarzać to można tak długo, dopóki nie wybieleją.

KARTOFLE Z JAJAMI W CHRZANOWYM SOSIE (garskie).

6 jaj ugotowanych na twardo i sześć zimnych kartofli, pokrajać w plasterki. Półmisek wysma-rować masłem i układać na nim warstwę jaj i warstwę kartofli. Kładąc między nie kawałeczki masła i soląc z lekką. Osobno utrzeć chrzan, — sparzyć go octem i cukrem, aby nie był ostry — włożyć do zasmażki nierumianej, zrobionej z łyżki maki i masła, rozprowadzić wodą a potem dodać

parę łyżek śmietany i łyżeczkę surowego masła. Sosem tym oblać kartofle, osypać rumianą bu-lęczką i tartym ostrym serem, wstawić w piec na kwadrans i gdy się zrumieni, wydać na stół z półmiskiem.

POMIDORY.

w obecnej porze mogą się znaleźć co dzień na stole czy to przy obiedzie, czy przy wieczery, a co dzień w innej postaci. Smaczna zupa i sos — potrafi każdy przyrządzić, o ile rozporządza do-brą śmietaną. Bardzo są smaczno i łatwe do zro-bienia pomidory nadziewane. Wybrać ładne, rów-nej wielkości pomidory, oetrzeć lub ophkać, — skroić zgrabnie wierzch, odrzucić ze środka pe-stki i napelnąć farszem. Farsz przygotować z ry-żu, który dwa razy sparzony solą się, pieprzy i miesza z usiekaną tłustą wieprzowiną, surową lub pieczoną — można też dać cielęcinę lub mięso wołowe, ale wtedy przosmarzyć na biało cebulkę z masłem i wymieszać. Nałożone pomidory nakryć okrojonymi wierzchami, które nie powinny być zupełnie odcięte, ułożyć w rondlu, poddusić z ka-walkiem masła, następnie zalać essencjonalnym sosem pomidorowym lub śmietaną, w której roz-bić odrobinę maki, aby się nie zwarzyła. Podać z rondlem lub przyrządzić na głębszym blaszanym półmisku.

SALATKA Z POMIDORÓW.

zupełnie dojrzałe pomidory, obrać ze skórki, rozkroić nie zupełnie, lecz tak, aby można wyjąć pestki, pokrajać w plasterki, posolić, popieprzyć, dodać łyżkę francuskiej oliwy, pół łyżki octu i wymieszać. Niektórzy dodają trochę cukru (pół łyżeczki). Dla cierpiących na reumatyzm, artre-tyzm, pomidory nie są wskazane.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Dr. RENNERA
Ambulatorjum dentystyczne
 plac Unji Brzeskiej 1. Zęby sztuczne za legitymacją po cenach niższych. 28055

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. I. MUND b. sekund. szpitala wied. i lwow., ord. 8-10, 12-6, w niedzielę 9-1. **Lwów, Asnyka 1** (róg Pańskiej) Telef. 48-01. 28067

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. LAUTERSTEIN b. słow. kliniki dermatol. w Berlinie **Lwów, Sykstuska 37** (róg Słowackiego) **powrócił.** 27866

Leżarz chorób kobiecych, akuszer
Dr. SCHWARZ
 Brajerowska 6. Telef. 28-04, **powrócił.** 27490

LEKARZ CHOROBY WENERYCZ. I SKÓRNYCH
Dr. A. NADEL powrócił i ord. od 8-9 i 12-6. plac **Kaliński 1.7** (nad kawiarnią Centralną). Tel. 31-30. 26036

Do L: Ad — 14163 ex 1925.

Ogłoszenie.

Józef Zygmunt 2-ha im. Bilyk, syn mał. Józefa i Antoniny ur. Pańkiewicz, urodzony 18 maja 1896 we Lwowie i zamieszkały we Lwowie, absolwent inżynierji mierniczej, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego Bilyk na Bilik.

Województwo we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4. ustawy z dnia 24/X. 1919. Dz. u. Rz. P. Nr. 88, p. 478 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa spraw wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Województwa we Lwowie, w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które równocześnie zarządza się.

We Lwowie, dnia 20. sierpnia 1925.

2400 **Friedberg, w. r.**

Oddam zastępstwo

na Lwów, Stanisławów, Tarnopol i Łuck.
 Poważny wielki interes. — Najmodniejsza nowość kupiecka. 28058

Samodzielna sprzedaż i masowa fabrykacja. Tylko poważni reflektanci, którzy posiadają natychmiast 2.000 zł. gotówki do dyspozycji na zakupno maszyn do fabrykacji zechcą zgłosić się do 10 września pod Techno Lloyd, Lwów Mickiewicza 10. Telef. 32-70. Telegram „Lloyd” lub Targi Wschodnie we Lwowie.

Kołdry

linoleum, Materje meblowe, Chodniki, Firanki, Tapety, Dywany, Story do okien — poleca w największym wyborze najtaniej **E. BIZZANES I A. MARGOLIES, Lwów, Sykstuska 10.** Tel. 3348 **Uwaga na firmę.** 2389

Dom haftów i koronek francusk.

poleca wielki wybór bielizny damskiej, męskiej, swetry, pończochy, rękawiczki, grzebienie, galant., oraz zabawki dla dzieci, niżej cen fabrycznych. 2403

Bazar Lwowski, Lwów, Pańska 11.



MLYNARZE!
Szwajcarska gaza je dwabna marki „Dufour” Siatki druciane i metalowe. Blacha dziurkowana. **I. KONRAD, Lwów** Pasaż Fellerów. 27836

ZA DARMO

nikt towaru nie daje — ale też w całym Lwowie, nie d. stanie po tak bajecznie niskich cenach, któremi każdy jest zachwycony, bo o 35% taniej niż wszędzie **PONCZOCHY I SKARPETKI** kraj. i zagr. w różnych najnowszych kolorach oraz wszelkie trykotaże dla Pań, Panów i dzieci, bieliznę damską, reformy i t. d. Wielki wybór torebek damsk. Tajemnica leży w tem, że znany z taniości magazyn galanterji pod firmą **GRENADJER** mieści się przy ul. Sykstuskiej 19 w podwórzu na lewo. 2108

Meble wszelkiego rodzaju, pojedyncze, jakoteż kompletne urządzenia — **„BOROTEUM”, Leona Sapiehy 34.** 28066

Kto z P. T. Gości

chce mieć dobrze i tanio wykonaną instalację światła elektrycznego, wedle najnowszych wymogów techniki, zechce we własnym interesie zgłosić się do firmy

„ELEKTROMONTER”

Związek Współdzielczo-wytwórczy Elektro-Monterów-Instalatorów, spółdn. z ogr. pór. **Lwów, ulica Czarnieckiego 3.** Telef. 6-74. Dla P. T. urzędników, wojskowych, właścicieli realności dogodnie spłaty miesięczne. 2312

Panie, konserwujcie Waszą urodę! Usuwajcie jej braki. Etkisir na loki i fale, aparaty do samomasażu przeciw zmarszczkom, gwarantowany środek na pozbycie się piegów i plam i inne ostatnie zagraniczne kosmetyczne nowości. Zadajcie katalogów, załączając znaczek pocztowy. Labor skrzynka pocztowa 61, Bydgoszcz. — — 2157

Wszystkie książki szkolne

używane w najlepszym stanie i w najnowszych wydaniach dla niższych i wyższych Zakładów naukowych sprzedajemy niesłychanie tanio, bo lokal w podwórzu. Posiadamy również nowe książki w wielkim wyborze.

Księgarnia Powszechna, Lwów, Rynek 29. Zamówienia z prowincji wykonujemy jaknajdokładniej i odwrotnie. 2394

Genewskie zegarki 28092
 wyregulowane
Gutterman, ul. Sykstuska 14

HURTOWNIE. Telefon 19-61. DETAJLICZNIE
Amerykańska guma do żucia
Jakób Rosenman, Lwów, Akademicka 25 28027

Drobne ogłoszenia

we „Wiek Nowym” kosztują:

Jedno słowo	6 gr
Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż”	8 „
„Matrymonialne” lub „Koresp. prywatna”	12 „
„Posad poszukują.”	4 „
Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie.	
Należność gotówką lub w marżach pocztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.	

Adm. „Wiek Nowy”
 9870 **Lwów, Sokola 4.**

NAJWIĘKSZE W KRAJU
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-DRUKARSKIE
„PRASA”
WE LWOWIE, ULICA SOKOŁA LICZBA 4.

zaopatrzone w maszyny podwójne rotacyjne, w maszyny płaskie do druków ilustracyjnych i kolorowych, w maszyny amerykańskie do składania i odlewania czcionek, w stereotypię płaską i okrągłą, w maszyny do cięcia papieru oraz w amerykański, do wykonywania drobnych druków kupieckich i kancelaryjnych — i posiadające własny

WIELKI SKŁAD PAPIERU
 wykonują wszelkie druki, począwszy od dzienników, dzieł, wielkich nakładów dla władz politycznych i wojskowych — a skończywszy na najdrobniejszych robotach drukarskich — wszystko

szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

Własny wyrób Geny fabryczne
KOŁDRY NA WĘLNIE Zl. 26.00 i wyżej
MATERACE Zl. 35— i wyżej
SIENNIKI za Zl. 4-50 i wyżej
Gotowe poszewki od Zl. 3—
Poduszki pierzane od Zl. 20—
Gotowe prześcieradła od Zl. 4-60
pod kołdry od Zl. 11.—
KOCE, KAPY, FIRANKI, DYWA-
NY, PŁOTNA, RĘCZNIKI, OBRU-
SY, SERWETY, SCIERNI I t. p.
NAJTANIEJ SPRZEDAJE

FABRYKA POSCIELI
PIETRUSZEWSKI-MLEKO
LWOW, KORALINICKA 6.
 Na prowincję wysyłamy za pobraniem. —
 Dla Zakładów, Szpitali, Pensjonatów i t. p.
 27398 — CENY OFERTOWE NIZKIE.

RESTAURACJA I HANDEL WIN
JAKOBA DEFORTA

(znany restaurator z ul. Krasickich)

ul. lwowskich Dzieci — róg pl. Unji Brzeskiej
 poleca wyborne a tanie: obiady, kolacje, śniadania gorące i zimne. — Wyberne i tanie wina włoskie przedwojenne, pod kierunkiem wyszkolonego piwnicznego Włocha, sprzedawane dawniej w firmie TRAUNERO. — Inne trunki dobre. — Lokal otwarty do godziny 12-tej. 2277

ROZMAIT.

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie. — Ulica SOBIESKIEGO 30, parter. 25993

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, teczki na akta wyrabia i naprawia specjalista Barasch, pl. Bernardyński 2. — 27974

1 ZŁ: KOSZTUJE każda reperacja złotnicza wykonana starannie tylko u Mandla, Kopernika 14. 27975

SMACZNE i obfite obiady tylko do małżonk po 1.70 + 1.50 Wiadomość: Kochanowskiego 100. 27892

MŁODE, ładne pieśki daruje w dobre rece. Zgłoszenia pod PIĘSKI do Adm. Wiek. 27879

PRZERABIAM STARE KOŁDRY po umiarkowanych cenach. Koło Polek, Sokola 1. 9225

AKUSZERKA samotna przyjmuje panie Józefata 3 parter — Deutschman, — 27076

AKUSZERKA przyjmuje panie oraz zamówienia. WAŁOWA Nr. 27, parter. 25994

FORTEPIAN do ćwiczeń. Sapiehy 67. I: piątro na prawo: 27396

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmuje panie. Asnyka 9, drzwi 2. — 25313

SZWAJNIA Teatryńska 1A przyjmuje bieliznę wszelkiego rodzaju do szycia. Wykonanie szybkie, pierwszorzędne i tanie 28042

SUKNIE, kostjomy wykonuje tanio po domach; Administracja Wiek. NIEMKA. 28051

PRZYSTAPIE do spółki biura lub innego przemysłu. Włóże do 500 dolarów pod BIURO. 28064

DLA pp. Introligatorów i warsztatów artystycznych - galanterijnych Już uadczła skóra kosztowa i szpalowa w różnych ładnych kolorach. Schleifer, Boimów 24. 28025

PRZEDSIĘBIORSTWO czyszczenia budowli także prywatne czyszczenia okien, brudnych podłóg i zaczerpalnych, wiurowie, hebluje po umiarkowanych cenach; Chorażczyzna 5 biura Ekspresów. 27504

GEOMETRA inżynier autoryzowany Kazimierz Szczepański plac Muriacki 5 wykonuje wszelkie roboty pomiarowe przedko, tano. 28010

FIRMA protokolowana poszukuje spółnika, rentowny interes. Zgłoszenia Adm. Wiek. pod A. S. 27759.

ZAWIADAMIAM moich P. T. Odbiorców iż z dnem 15 sierpnia przeniosłem swoją fabrykę bielizny ul. Krasickich 1. 7 i nadal przyjmuję wszelkie roboty prywatne w ten zakres wchodzące po cenach umiarkowanych. Z poważaniem Bencion Ickowicz. 28009.

WOLNE POSADY.

POTRZEBNA zwinna służąca umiejąca też dobrze gotować; Leiter, Gródecka 46. 27796

BIURO Kostlika Kopernika 19 telefon 33-93 poszukuje: urzędników gospodarczych, lasowych, gorzelnianych, biurowych, nauczycielek do gimnazjum klasycznego, bon wszelkiej służby miastowej, dworskiej, restauracyjnej. 27574

FRYZJER Krebs, Legionów 5, przyjmie zdolnego pomocnika: 27954

POSZUKUJE zdolnej sprzedawczynie z dobrą figurą. — Ch: Stauber, Halicka 17. 27951

ŚLUSARNIA przyjmie chłopców do nauki. Lwów, ulica Zdrowia 1: 8. — 27582

PRAKTYKANTA PRZYJMIE pracownia rusznikarska — ulica Legionów 3 27901

DOCHODZĄCA do wszystkiego, dobrze gotująca do małego gospodarstwa potrzebna. Korcka, Tatarska 4, oficyjn. I: p: 27861

POSZUKUJE rutynowanej panny do sklepu masarskiego. — Józef Nowak, Lwów, Piekarska 24. 27872

POTRZEBNA od zaraz panna do bufetu i kucharka do restauracji. Wiadomość: Brzuchowice, Restauracja Koske — naprzeciw dworca kolejowego 27712

INSTYTUT Techniczne - dentystyczny przy ul. Kochanowskiego 16 przyjmie praktykanta 28048.

SŁUŻĄCA do wszystkiego umiejąca gotować potrzebna zaraz św. Zofii 56, I. p. drzwi 5. 2828053

ZDOLNEGO podróżującego poszukuje fabryka kosmetyczna Zgłoszenia w Administr. Wiek. Nowego pod KOSMPTYKA 28053.

MŁODA kucharka tylko z świadectwami poszukiwana. Czarnieckiego 3 drzwi 2 — 28055.

NIANIE ukwalifikowaną do niemowlęcia przyjmie Weintraubowa, Michała 3. 28063.

POSZUKUJE dwóch czeladników malarskich i jednego lakiernika: D Rech, Króka nr. 5: 27994

SŁUŻĄCA do wszystkiego umiejąca gotować ze świadectwami potrzebna od 1 września ul. Demsa 1 inż. Burker: 28015.

CHELOPCA z lepszego domu do obsługi biura przyjmie: — pierwszeństwo mają kłóży pracowni przy introligatorstwie: Baik 27 — Borzemski. 28022.

MUNDANTKE pisząca biegle na maszynie i stenografująca po polsku przyjmie adw. dr. Dwernicki, Halicka 21 28037

LEPSZA służąca do wszystkiego która umie gotować poszukuje natychmiast: Żulińskiego 15 drzwi 15. 28036.

KAWIARNA Amerykańska Gródecka 69 poszukuje skrzyżka i fortepianisty. — 28033.

POSZUKUJE służącą do wszystkiego ze świadectwami. Zielona 1. 45 I piętro do 5-go. 28034.

POSED PCSZUKUJA

STARSZA osoba zajmie się gospodarką przy samotnej osobie — za mieszkanie. Zgłoszenia pod A: B: do Adm. Wiek. Nowego. 27873

ZDOLNA KRAWCZYNI szuka szycia w domach prywatnych. Zgłoszenia pod DOM PRYWATNY do Adm. Wiek. 27913

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje posady jako dozorca domu Ochronek 1. 10. I. p: Maria Korczyńska. 27640

MŁODA intel: panienka z rutyną, poszukuje posady do dzieci. Zgłoszenia pod STANISŁAWA do Wiek. 9224

KUCHARKA, dobro polecenia, dobrze gotuje i sypie bieliznę poszukuje posadę. Zgłoszenia pod KUCHARKA do Adm. Wiek. Nowego. 27741

EGZAMINOWANY maszynista-monter obznajomiony z wszelkimi konstrukcjami maszyn parowych i dynamo elektrycznych, z długoletnią praktyką zagraniczną — poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Adm. Wiek. dla W: K: 2363

WIDOWA po dyrektorze komory celnej przyjmie posadę w archiwum lub kasjerki, posiada kaucję. Do Wiek. pod DOBRA SIĘA. — 27529

HANDLOWIEC z DZIAŁU KORZENNO - ŚNIADANKOWEGO, BUFETOWIEC, PIERWSZORZĘDNA SIĘA, POSZUKUJE POSADY, OBEJMUJE BUFET NA RACHUNEK LUB KIEROWNICTWO SKLEPU. — ŁASKAWIE ZGŁOSZENIA LWÓW — BARTATÓW, PASAŻ MIKOLACHA. 27545

WŁAŚCICIEL realności przyjmie zarząd większej kamienicy za odpowiednim wynagrodzeniem Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod ADMINISTRATOR. 27669

MŁODA inteligentna panienka z 3-letnią praktyką biurową piszącą na maszynie poszukuje laktelkowiek posady biurowej. Zgłoszenia pod ZOFJA do Wiek. 9217

GORZELNJK, żonaty, z szkołą gorzelnicza i długoletnią praktyką, gwarantuje za dobre wydatki, poszukuje posadę stałą. Łaskawe zgłoszenia kierować do Adm: Wiek. Nowego pod GORZELNIK 100. 27665

OSOBA licząca lat 33 znająca się na prowadzeniu gospodarstwa domowego jak wlejskiego szuka posady od pierwszego do wyreczenia pani, do księdza lub do wdowca. — Wiadomość do Administr. Wiek. Nowego pod PRACA. 2401.

PANNA z dłuższą praktyką, obeznaną z wszelkimi czynnościami biurowymi, pisząca na maszynie, ze znajomością buchalterji — poszukuje posady. Okazycielce kwitu 27964; Adm. Wiek. Nowego. 27964

INTELLIGENTNA bona Izraelitka z długoletnimi świadectwami z szyciem poszukuje posady do jednego starszego dziecka. Łask. zgłoszenia BONA do Administracji. 27869

HOJNIE wynagrodze, kto mi wyrobi posadę w gimnazjum; Łask. zgłoszenia pod WDZIECZNOŚĆ do Administracji Wiek. 27966.

KIEROWNIK i magazynier z działu kolonialnego kawaler — poszukuje odpowiedniej posady ewentualnie obejmie kierownictwo sklepu za kaucją. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod ENERGIJNY 28016.

INTELIQ. osoba poszukuje posady jako kucharka w lepszym domu. Listy pod STAJA POSADA. 28024.

MIESZKANIA I SKLEPY.

STURENTA lub studentka z dobrych domów przyjmie z całym utrzymaniem. Trokliwa opieka, pomoc w nauce, fortepian w domu. Zgłoszenia Wiek. Nowy pod POWA'NA RODZINA 27786

PRZYJMĘ panienkę, uczennicę na mieszkanie z całym utrzymaniem. Zgłoszenia do Wiek. pod UCZENICA. 9214

PRZYJMĘ jednego lub dwóch studentów. Skarbowska 7 — u p. Maryłowskiej I piętro. — 27826

DZIECI uczęszczające do szkół z dobrych domów przyjmie; trokliwa opieka, zapewnienia, pomoc w nauce, fortepian w domu; Zyblikiewicza 49 II. p. wprost. 27846

DWAJ uczniowie — uczniowie niższych klas szkół średnich znajdą mieszkanie z wiktem. Dom katolicki, rodzicielska opieka, fortepian. Zgłoszenia pod ULICA MICKIEWICZA do Wiek. 27622

PANIENKI ze szkół znajdą umieszczenie. Tarnowskiego 15 I. p. drzwi 3 od II-4. 27536

POSZUKUJE pokoju umeblowanego osobne wejście. Zgłoszenia pod MEDYK do Wiek. Nowego. 27835

POSZUKUJE pokoju umeblowanego bez utrzymania w śródmieściu lub w pobliżu Politechniki dla pracującego naukowo. Zgłoszenia: Zyblikiewicza 52 Pensjonat „Zaczys”. — u pani Grabowicz. 27811

SKLEP duży frontowy 2 ubikacje, urządzenie, towar do wynajęcia; Pańska 16 Śliwiski. 27805

URZĘDNIK banku, kawaler poszukuje pokoju umeblowanego Oferty M. G. Adm. Wiek. Nowego. 27792

WEZMĘ uczniów na mieszkanie z całym utrzymaniem, także s'otowników na obiady domowe obficie, zdrowe i smaczne. Zgłoszenia do Adm. pod POTOCKIEGO. 9208

PRZYJMĘ na mieszkanie z wiktem uczennicę. — Ulica Ruska 10, II: p: 27898

POKÓJ, kuchnia, przedpokój, weranda, około morg sadu i ogródki warzywnego, stajnia, wozownia i stodoła, oddajme na Wólce panienskiej 7 — 10 minut tramwaj. Zgłoszenia pod WILLA — WÓLKA 27907

DWA pokoje z kuchnią lub większe umeblowane lub bez mebli poszukuje natychmiast Dobrzański, teatr Nowości — ul: Słoneczna, od 10—2. 27863

UCZENICE lub uczniowie z domów zamożnych, — znajdą umieszczenie z wykwinetm utrzymaniem. Rodzicielska opieka, fortepian, skrzypce Informacje od 25. sierpnia — Zielona 37, drugie piętro, drzwi 3. główne schody. 27633

MIESZKANIE w BRZUCHOWICACH, miejsce klimatyczne — blisko dworca, 22 minut jazdy koleją, 6 godzinów dziennie są pokoje kompletne urządzone z pościelą i usługą — dziwnio i tygodniowo do wynajęcia od 1.20 wstępu. — Wiadomość w restauracji A. Koske gdzie przegrywa co niedzielę muzyka salonowa, naprzeciw dworca w Brzuchowicach. — 27714

WYNAJME sklep połączony z pokojem i kuchnią przy ruchliwej ulicy. Zgłoszenia bez pośredników Adm. pod FLODENDRON. 27956.

POSZUKUJA stancji bezdzietni za rocznym czynszem. — Zgłoszenia do Adm. pod F J, 28003.

LOKAL sklepowy 2 ubikacje przy Dominikańskiej 4 naprzeciw kościoła Dominikanów do wynajęcia zaraz. Oglądać można od 3 do 4-tej. 28004

POKÓJ elegancki z utrzymaniem lub bez dla solidnego za możnego pana do wynajęcia ul Tarnowskiego 35 I. p. 28005

MAŁŻENSTWO (stud.) poszukuje zaraz pokoju umeblowanego. Oferty z warunkami pod TECHNIKA do Adm. Wiek. 28008.

POSZUKUJE 2 pokoi z kuchnią zapłacone czynsz za rok z góry oprócz tego wycucę modniarstwa kompletnego. Zgłoszenia z adresem do Wiek. pod OWARANCJA. 28018.

POKOJU umeblowanego lub nie szuka spokojny kawaler; PROFESOR PL: Adm: Wieku. 27934

DZIECI z lepszych domów znajdują wykwalifikowane umieszczenie oraz najtroskliwą opiekę; Antonina Hussowa, Gródzka 85

POKÓJ kawalerski umeblowany z osobnym wejściem dla 2 panów do wynajęcia od 1 września; — Tarnowskiego 19 drzwi nr. 8. 28040.

POKÓJ kawalerski umeblowany z osobnym wejściem zaraz do natężca; ul. Wronowska 10 III. p. drzwi 14. 28038.

POKÓJ z utrzymaniem dla 2 osób u wdowy po adwokacie; Zgłoszenia przedpołudniem, Potockiego 64, III. piętro — bochna brama. 27940

2-3 **POKOJE** komfort poszukuje dyrektor Banku. Zgłoszenia „Informator” telefon 446 Kopernika 22. 9223

POKOJE próżne od gospodarza, z osobnym wejściem, kawalerskie umeblowane w różnych dzielnicach wyjątkowo „Informator” telefon 446 Kopernika 22. 2342

INFORMATOR, Biuro mieszkaniowe, Kopernika 22 telefon 446 poszukuje dla solidnych zamierzających lokatorów mieszkań różnych pokoi, lokale biurowe, sklepowe. Przeprowadza zamiany w Warszawie, Krakowie. 2341

POSZUKUJE dwa pokoje, kuchnia, komfort, wprost od gospodarza M. Rotter, Lyczakowska 3. 27677

PRZYJMUJE dwóch studentów z lepszego domu z całym wykwintem utrzymaniem. Osobny pokój, fortepian, łazienka do dyspozycji. Gutentagowa ul. Potockiego 8 II. p. 27584

POSZUKUJE się eleganckiego pokoju z 2 łóżkami, osobnym wejściem, na czas od 4 do 20 września za 60 złotych; Zgłoszenia: Techno-Lloyd, Mickiewicza 10. 27935:

Pokój, osobne wejście dla 2 studentów (ek) — z doborowym utrzymaniem, blisko Zakł. nauk. Fio-ri, Kamerling, Strzałkowskiej. Używanie łazienki. Fortepian w domu. Inform.: Schütz, Tarnowskiego 20, mieszkanie 10, II p. — Również student z niższych klas znajduje umieszczenie i opiekę. 28046

WILLA nowa dwa mieszkania 3 i 4 pokoje wolne okazującej poniżej ceny kosztów sprzeda Skomorowski, Chorażczyzna 27 Telefon 16,22. 28044

WYNAJME elegancki pokój 1-2 panom solidnym, Sipińskiego 6/10. 28043.

TRUSKAWIEC Willa „Jagusia”. Pokoje z pensją lub bez — event. pościel Ceny na wrzesień niższe. 28047.

MALŻENSTWO szuka 1 pokoju i kuchni lub 1 pokoju bez mebli. Czyszczenie do góry. BEZDZIETNI. 28059

STUDENCI lub panienki ze szkół znajdują umieszczenie przy inteligentnej rodzinie; Jakóba Strzemię 2 I. piętro drzwi 4 27839.

2 **PANIENKI** Polki z zamierzających domów znajdują wykwalifikowane utrzymanie i troskliwą opiekę w nowym domu Plekarska 40 II. p. 28032

NAUKA

ARTYSTKA, dyplomowana konserwatorzytka, udziela lekcji muzyki i przygotowuje do Konserwatorium. Zgłoszenia: Hofmana 1: 12, II: p: na lewo 27959:

PRZYGOTOWUJĄCY się do matury gimnazjalnej; poszukuje pomocy do wszystkich przedmiotów. Łaskawe zgłoszenia do 1/IX pod GRUDZIEN do Adm: Wieku. 27893

KURSA JEZYKOW OBCYCH. Stopień niższy i wyższy; francuski, niemiecki, angielski i włoski. Lekcje zbiorowe, metoda pogładowa Berlitz-Pernot. Kwalifikowane sily. — Wpisy do 10 września. ECOLE REFORME — ulica Pańska 14. 2318

KURSA SEMINARJALNE, Wpisy i szczegółowe informacje: „Płynność”, Ecole Reforme, Pańska 14. 2354

CZYTAJĄCE panie, panienki! Regularne lekcje wyrobu dywanów syntetycznych — perskich ręcznych roboty rozpoznają się 1 września. Wpisy codziennie. Koncesjonowana Wytwórnia, Sobieskiego 28 II. p. 27619

WPISY na roczne i 5-mies. męskie i żeńskie **KONCES. KURSA HANDLOWE** **Zofii Gluzińskiej** **ECOLE REFORME** — Pańska 14 codziennie 11—1 i 5—7. Kursy dzienne i wieczorne. Spec. wiecz. kurs 7—9. Czesne mies. zł. 10, wpis zł. 2. Początek nauki 5/IX. 2355

KURSY kilmkarskie to jest roczny kurs dla instruktorów kilmkarskich i kurs robotniczy zaczyna się z dn. 1-go września Wpisy przyjmuje sekretariat szkoły od dnia 31 h. m. — Dyrekcja. 2405

„**EKSTERNISTA**”. Jedyne kursa przygotowawcze do matury gimn. i seminarjalnej oraz egzaminu z klas niższych, nieobliczone na zysk, skoro opłata miesięczna wynosi 30 zł; przy niższej dla urzędników i wojskowych. Nauki udzielać będą wyłącznie prof. gimn. i seminarjalni zakładów państwowych. Wpisy od 4-7 w szkole ewangelickiej ul. Kochanowskiego. 27621

PIANISTKA ze złotym dyplomem, była celująca uczennica prof. Kurza, Lalewiczka i Filemana udziela lekcji fortepianu. Zgłoszenia: Fuchs — Kordikowa, — Łozińskiego 4 III piętro oficyny na lewo od 3-7. 27844

Lekcje na fortepianie i cytrze
Metoda najnowsza. Prof. M. Lipiński. Plac Halicki 7. Wpisy od 4—6. 28050

PROFESORKA francuskiego (dypl. zagr.) udziela lekcje literatury, gramatyki, konwersacji, przygotowuje do matury. Sw. Józefa 6, I. p. 27753

LEKCIJ fortepianu udzielam tanio. Zgłoszenia do Wieku pod LIOIA. 27547

WPISY NA KURSA MATUR. GIMN. SEMIN. I 6 KL. GIMN.: OD GODZ. 11—1 i 5—7. JEDYNE KURSA, KONCESJONOWANE PRZEZ KURATORJIIM O. S. L. Informacje drukowane prospektu i wykaz profesorów na miejscu lub załączony znaczek. „PILNOSC”, ECOLE REFORME, PAŃSKA 14. 2251

SZKOŁA JORDANOWSKA, Listopada 52, przyjmuje WPISY od 4—5. Nauka 1. września. 27165

RUTYNOWANA nauczycielka z celującym dyplomem, konserwatorium i egzaminem państw. udziela lekcji gry na fortepianie, akompaniując do śpiewu i instrumentów. — Winc. Pola 7 parter Zgłoszenia od 3-6. 28054

MATEMATYKI, przyrody, fizyki, chemii udziela profesor — (egzaminu, matury) Antoniego 7 I. p. 27837

POSZUKUJE osoby, zęhy mi była pomocna przy ukończeniu doktoratu na wydziale filozoficznym. — Łaskawe zgłoszenia pod DOKTORAT do Administracji Wieku 27676

MATURA, Lyczakowska 47. Kursa do matury gimnazjalnej, seminarjalnej, sześćcio, czteroklasowe, prowadzone przez profesorów gimnazjalnych. Wpisy 3-7. 28030.

KONC. SZKOŁA MUZYCZNA UL. SAPIEHY L. 18 MARJA ŁAZOWSKA ZAPRZĘCZA POGŁOSKOM JAKOBY NIE UDZIELAŁA LEKCIJ. — JEST ZAWSZE OBECNA W SZKOLE I PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA OD GODZINY 10-TEJ DO 18-TEJ. MIESZKANCOV KAMIENICY NIE UPOWAŻNIŁA DO DAWANIA WYJASNIENI 27869

FORTEPIANU, francuskiego, niemieckiego, malarstwa, rysunków udziela się Lyczakowska 57 drzwi 8. 27791

INSTITUTRICE experimentee donne lecons — conversation; grammaire, litterature, ul. Legionów 1. 3 prawa oficyna — „Kolo Polek” 26019

LEKCIJE muzyki (fortepian) udziela profesorka dypl. zagr.: Ceny przystępne, Sw. Józefa 6 I. piętro. 28020

ZAKŁAD WYCHOWAW. NAUKOWY „A”
Z PRAWAMI RZĄDOW.
OLGI z FILIPPICH ŻYCHOWICZOWEJ

zawiadania: Rok szkolny 1925/26 w gimnazjum, w liceum, w seminarjum i w szkole powszechnej rozpocznie się nabożnym dniem 5. września. — Nauka normalna 7. września. Kancelarja ul. Zyblikiewicza 1. 8 otwarta od godz. 11—1 w południe. 28000

NA SKRZYPCACH lekcje udziela długoletni uczeń prof: Cetnera, skrzypek Teatru miejsk. ul. Potockiego 9 II. p: drzwi 4 od godz. 2 do wptól do 4-tej. 27707

DO MATUREY GIMNAZJALNEJ (typ matematyczno-przyrodniczy, humanistyczny) matury SEMINARJALNEJ, egzaminów nadezwyczajnych s SZESZCIU, CZTERECH klas — jakoż do każdego poszczególnego egzaminu wstępnego przygotowują **JEDYNE (GRUNDOWNE) I SUMIENNE: KURSA MATUREYNE „OSWIATA”** prowadzone w INSTYTUCIE PADEREWSKIEGO przez wybitne sily naukowe. **WARUNKI DOGODNE**. Informacje, wykaz zespołu nauczycielskiego, prospekt WPISY W SEKRE-TARIACIE INSTYTUTU, Lwów, Miłkowskiego 11 codziennie od 12—1 i od 4—6 2364

MALŻENSTWA

PANNA starsza, sympatyczna, brunetka, posiadająca skromne mieszkanie wraz z urządzeniem pragnie poznać mężczyznę starszego, statecznego w celu matrymonialnym do lat 40 Zgłoszenia Administracja Wieku Nowego pod R. S. 28039.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

UNIEWAŻNIA się dokumenta uniwersyteckie oraz karte odroczenia Wawryka Włodzimierza, stud. med. — wydane przez P. K. U: Sambor na rok akademicki 1924/25 2383

UNIEWAŻNIAM zgubiona książkę wojskową wydana przez P. K. U. Lwów na nazwisko Józef Sebastianowicz. 27758

ZGUBIONO we czwartek 27 sierpnia we Lwowie — prawdopodobnie podczas jazdy samochodem do Jaworowa lub w drodze powrotnej — portfel zawierający około 450 zł: i 20 dol. jakoż rozmaite papiery, rachunki i legitymacje nr. 855 wystawiona przez DOK. VI. — Uczelny znalazca zechce leśk, odesłać pod adresem Edward Lachs emeryt, pnk w Żelaznym — ewentualnie przynajmniej papiery i legitymacje. 28002.

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM 2 dony wolne mieszkanie. Sochacki. Zniesienie Nowe piekarnia. 27428

WANNY trwałe cynkowe 21. 26
gdzieindziej gorzej 21. 40 —
poleca specjalny dział wanien 28069
WOJCIECHA ZAJĄCA, Lwów, Ossoliński 14.

JADALNIA dębowa kryta skóra mało używana okazującej do sprzedania, Sienkiewicza 3 m. 1. 27605

KAMIENICE albo dom z ogrodem kupię. Oferły pisemne dla F. S. przyjmuję przez grzeczność firma G. Seyfarth Akademicka 6. 27894

DOM z ogrodem warzywno-owocowym, stajnią, stodołą, komórką, studnią wszystko blacha kryte wolne 2 pokoje i kuchnia do sprzedania. Wiadomość: Lwowskich dzieci 18 Restauracja. 27815

FOLWARK około 100 morgów z pięknymi budynkami, dobrze zagospodarowany przy szosie, blisko Lwowa, sprzedam lub zamienię na kamienicę z dopłatą do tajze. Wiadomość do Administracji pod „Dopłata”. 23031

FORTEPIAN czarny „Schweighofer” okazującej do sprzedania, Lindego 3 parter na prawo między godzina 10—16. 27852

KASE Wertheimor dwójka oraz nalka do sprzedania: Kolesza, Sykstuska 10. 27851

FORTEPIAN o pięknym tonie sprzeda Gródzka 24 I. piętro guzek na lewo. 27853

MEBLE rozmaite, komplet, połączyczo, łóżka wiedeńskie, szafki przedpokojowe oraz antyki poleca po umiarkowanych cenach stolarnia Kollataja 5 Zieliński. 2380

AUTO „Fuch” dwuosobowe z trzecim siedzeniem rezerwowym czterocylindrowe, prawie z nowymi pneumatykami — okazującej sprzedam. Dr. Neuberger, Śniatyn. 2392

MASZYNY do pisania okazującej sprzedam i wypożyczam. — Kolesza, Sykstuska 10. 27977

FORTEPIAN krótki okazującej sprzedam. Herman, ul: św: Zofii 15 27978

KAMIENICA nowa trzypiętrowa, ogród, wolne mieszkanie — z powodu wyjazdu sprzeda Skomorowski, Chorażczyzna 27 Telefon 16,22. 27968

KAMIENICA jednopiętrowa przy tramwaju, wolny lokal sklepowy i mieszkanie z powodu wyjazdu okazującej do nabycia. Skomorowski, Chorażczyzna 27. — Telefon 16,22. 27990

PRZYWÓZEK MOTOCYKLOWY, kompletny, z kołem, mało używany, tanio do sprzedania. Wiadomość: Kordeckiego 19 parter na prawo, od godz: 4-6 27905

SKŁAD drzewa w śródmieściu natychmiast odstąpić. Zgłoszenia pod SKŁAD do Adm: Wieku. 27878

KUPIE STOL MAŁY I WIEKSZY, SZAFE NA KSIĄZKI I UBRANIA, ŁÓZKO I INNE DROBIAZGI. JAROSZEWSKI — ROMANOWICZA 9. 27921

PIEKNA PARCELA w BRZUCHOWICACH, 404 sądni kwadr. pięć minut od dworca, w uroczym położeniu, sadziwiona, otoczona siatką drucianą do sprzedania za tysiąc dolarów. Poważni reflektanci mogą się porozumieć oddzielnie od 9-3 w kancelarii drukarni, Sekela 4 w podwórzu, lub telefonem 778. 9193

FOTOGRAFICZNE kartony wszystkich formatów, kolorów odcieni, polca: pracownia „Sascepartout” Krzywickiego Lwów, Piekarska 12, na prowincję odwrotnie. 27565

FORTEPIAN, pianino, harmonium kupię zaraz. Gotówka place. Hanak, Pańska 21. tel: 35-45. 26736

ŁOŻYSKA, SAMOSMARY, KONSOLE WISZĄCE I SCIENNE SPRZĘGŁA gotowe i półgotowe kustownie okazującej do nabycia po cenie za 1 kg. 50 gr Adolf Wietchyl ulica Króla Leszczyńskiego 24. 28028.

MAKÓW via Kraków miasto powiatowe dom nr. 128 do budowy. Dwa dolary za sag. Drugi dom na lewo od ro-Stechera ul. Gródzka róg Bartosza Glowackiego. 27850

SPRZEDAM we Lwowie porcelę większe i mniejsze pod budowę Dwa dolary ra sag. Drugi dom na lewo od ro-gatki wlewickiej Jarcenko 27671.

W BARSZCZOWICACH przy stacji kolejowej dom z ogrodem lub bez zaraz do wynajęcia: Wiadomość Polski dom Barszczowice. 28002.

DOM z wolnym mieszkaniem zaraz do sprzedania Wiadomość ul. Kopernika 19 sklep. 28017

INTROLIGATORSKA maszyna do ciecicia papieru okazującej do sprzedania: Bajki 27, Borzemski. 28021.

AUTO ciężarowe 1-2 tonowe Forda kupię; Bajki 27 Borzemski. 28020.

URZADZENIE do jarki okazującej do sprzedania; Romanowicza 9 w sklepie Kranc 3-4. 28035.

FORTEPIAN czarny krzyżowy „Heitzmana” oraz prostostrunny jak również harmonium nożne amerykańskie dwugłosowe 18 rejestrowo sprzeda Kolesza, Sykstuska 10 27979

DWUPIĘTROWY budynek w Katowicach, bardzo korzystnie położony, 7 okien na froncie, z nowowbudowanymi ubikacjami prócznymi na magazyny lub fabrykację o rozmiarze 160 m. kw.; 2 ubikacje biurowe do objęcia z dnem 1 listopada hr. na korzystnych warunkach do sprzedania; Zgłoszenia do Administracji pod KATOWICE. 2464.

Certan

niszczy
pluskwy
i zabija pasożyty
zwierząt domowych

Wyrób: Farbenfabriken przedtem Friedr. Bayer & Co, Leverkusen o/Kolonijl.

Do nabycia w hurtowniach aptecznych, aptekach, drogerjach, składach farb lub u Zastępstwa:
Lwów, ul. Kościuszki 18.

1400

Niemirów-Zdrój

kąpiele siarczane borowinowe przy-
rodolecznictwo. III sezon od 1 do
30 września. Ceny niższe. Ką-
piele mineralne od 1'50, borowi-
nowe od 2 50. — Pokoje z utrzy-
maniem od 4'50 dziennie.

Aufobus codziennie z Rawy Ruskiej

2405

FARBY POKOSTY LAKIERY

oraz wszelkie przybory malarskie — poleca

L. HOSZOWSKI
LWÓW — AKADEMICKA 3.

1955

Czas
odnowić
przedpłatę!

Już nadszedł transport OBUWIA
dla młodzieży szkolnej — do katolickiego magazynu pod firmą
„JOT-ES“, Lwów, plac Kapituły 2.

2395

Mimo wyższości dolara — ceny znacznie niższe.

Wszelką **KONFEKCJĘ DAMSKĄ**, jak:
PLASZCZE, KOSTJUMY,
SUKNIE, BLUZKI, JUMPERY, oraz
BIELIZNĘ DAMSKĄ I PARASOLKI, —
sprzedaje z powodu wielkiego braku gotówki
po znacznie niższych cenach
MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ
„CZAR ELEGANCKIEJ KOBIETY“
Lwów, Pasaż Mikolascha.

2381

Udziela się też dogodnego kredytu.

Lwowianki i Lwowianie

bez różnicy stanu, łączcie się i kupujcie jak najelegantszą 2398

Konfekcję damską i męską

z najlepszych materiałów kraj. i zagran., jakoto: Płaszcz damskie, Kos-
tjumy, Suknie rozmaitego rodzaju, Spodnice i t. d., Ubrania męskie, Ra-
gliany, Spodnie, Palta, Futra, Kurtki — po cenach gotówkowych

na bardzo dogodne raty.

Zamówienia na miarę uskutecznią się w przeciągu 24 godzin. — Dotychczasowa moja Klientela niejednokrotnie przekonała się o sumiennosci i taniości mojej Firmy.

Magazyn konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej

D. SCHRANZ, ulica Łyczakowska 24a.

ODEZWA DO MŁODZIEŻY SZKOLNEJ!!! NIE MARNUJECIE SWOJEGO GROSZA!

Kupujcie tylko w znanym z taniości
MAGAZYNIE PAPIERU
S. WEISERA

Lwów, Sykstuska 4

gdzie dostaniecie po niebywale niskich cenach olbrzymi wybór
wszelkich przyborów szkolnych i **bezpłatny upominek.**

BLOK RYSUNKOWY z MAPĄ POLSKĄ!

Jako dowód taniości — przytaczam ceny bloków rysunkowych:

I	II	III	IV	V	VI
45	60	70	90	1-10	1-25

Uwaga. We własnym interesie należy zapamiętać firmę **S. WEISER**
oraz Nr. domu ul. Sykstuska 4. 2399

ROK ZAŁOŻENIA 1881

ROK ZAŁOŻENIA 1881

LAKIERY DO TABLIC, GĄBKI SZKOLNE
OPAZ WSZELKIE ARTYKUŁY GOSPOD.

POLECA

2330

ALOJZY HUBNER
LWÓW, RYNEK 38.

TOWAR ZAGRANICZNY.

NIEBYWAŁA OKAZJA.

5 złp. FILCOWE **KAPELUSZE DAMSKIE** 10 złp. AKSAMITNE
przeróbki według najnowszej kreacji wykonuje:
Salon Mód — Lwów, Leona Sapiehy 34
obok Kina „Grażyny“ 2368

Należy tość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokola 4.